Po konfiskacie nakład drugi.

Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 313. — ROK XLI.

ŚRODA 14 LISTOPADA 1934.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW, NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Stara polityka-nowe obyczaje.

Warszawa, w listopadzie.

W polityce szkolnej w ostatnich paru tygodniach nie zaszło nic nowego. nie mniej jednak zebrało się kilka spraw, zasługujących na omówienie.

Zaczniemy od reformy szkolnej, uchwalonej z takim zapałem przez Sejm na żądanie b. ministra oświaty, p. Janusza Jędrzejewicza. a obecnie utykającej na każdym kroku czy to z powodu braku środków, czy to z braku ludzi, którzyby chcieli kontynuować dzieło reformy z tą energją. jaką wykazywał jej twórca i inicjator. Na przykładzie reformy szkolnej widać jasno, że przynajmniej znaczna część zmian, wprowadzanych do życia państwowego i publicznego w Polsce, nie wynika z przemyślanego programu, ale ma charakter, że użyjemy tego wyrażenia, imprez personalnych i pomysłów indywidualnych, za któremi stoi jednostka albo nie wielka grupa ludzi. Gdy bezpośrednio zaś interesowani reformą, taką czy inną, ustąpią z rządu, albo utracą wpływy, nikt się ich dziełem. często poronionem, nie zajmuje. Idzie ono własnym rozpędem. słabnącym coraz bardziej, ale trwa i ciąży nad życiem, bo z jednej strony nie wypada dla powagi reżimu, obalać to, co jeszcze niedawno było uważane za wykwit mądrości politycznej rządzącego państwem obozu, a z drugiej — niema narazie innej koncepcji, którąby można było zastąpić poprzednią.

Tak właśnie przedstawia się sprawa z reformą szkolną, wprowadzoną przez ministra J. Jędrzejewicza. Obowiązuje ona, wprowadza się ją w życie, ale traktuje się ją raczej jako zło konieczne, a nie jako problem, któryby budził większe zainteresowanie i skłaniał decydujące czynniki w ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego do wkładania w jego realizację więcej zapału i energji.

Jak słychać, w rządzie jest wiele osób tego zdania, że najlepiej byłoby skończyć z reformą szkolną p. J. Jędrzejewicza i powrócić do dawnego systemu: ośmioklasowej szkoły średniej i czteroklasowej szkoły powszechnej, ale, ponieważ zdaję sobie sprawę, że takie radykalne rozprawienie się ze świeżą reformą, wprowadziłoby do szkolnictwa nowy chaos, pomijając nawet to, że spotkałoby się z protestem pewnych kół, więc zdecydowano pozostawić obecny stan rzeczy bez zmian, wychodząc widocznie z założenia. że życie, najlepszy korektor, złagodzi ujemne strony reformy i uczyni ją bardziej strawną dla uszczęśliwionego nią społeczeństwa. Takie wyjście z sytuacji jest niewątpliwie bardzo wygodne, ale trudno powiedzieć, aby odpowiadało powadze problemu szkolnictwa. który w Polsce jest zawsze bardzo daleki od ideału, a w ostatnich czasach w dziedzinie tej ujawniają się coraz głębsze rysy i coraz dokuczliwsze niedomagania.

Pewnego rodzaju sensacją. nie tyle polityczną, ile osobistą, była wizyta u marsz. Piłsudskiego wice-ministra księdza Żongołłowicza. O czem mówiono w Belwederze, nikt nie wie i prawdopodobnie nie dowiemy się nigdy, ale za to mówi się bardzo dużo o przyczynach, które skłoniły księdza wiceministra do czynienia zabiegów o tak niełatwe posłuchanie. Wiąże się to ogólnie ze zmianami personalnemi, na jakie znowu zanosiło się w ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego, przyczem w tych zmianach była brana także pod uwagę osoba księdza wice-ministra Żongołłowicza. Być może, iż obecnie, po wizycie w Belwederze, sprawa ta przestanie być aktualną, ale że nią była niedawno, to podobno nie ulega najmniejszej wątpliwości. W ministerstwie bardzo szeroko omawiano tę sprawę, snuto na jej tle różne przypuszczenia i wyciągano z niej dosyć ciekawe wnioski.

Wogóle kwestje osobiste, jak zresztą we wszystkich ministerstwach, za rządów sanacyjnych, odgrywają także wyjątkowo wielką rolę i w ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Stanie się to zupełnie zrozumiałem, jeżeli się uwzględni, że na naczelnych w niem stanowiskach są ludzie. których zapatrywania na politykę szkolną wykazują duże rozbieżności. Jak wiemy skądinąd, należenie do jednego obozu politycznego nie koniecznie świadczyć musi o harmonji poglądów politycznych, społecznych i t. d. Nikt nie zaprzeczy, że i poziom wykształcenia i środowisko. z którego dany wysoki osobnik wyszedł, wywierają decydujący wpływ na kształtowanie się jego światopoglądu i na metody, stosowane przez niego w urzędowaniu. Weźmy, jako przykład, reformę uniwersytecką. Czyż trzeba dowodzić, że stosunek do niej wyższych urzędników z uniwersyteckiem wykształceniem, a zwłaszcza tych, którzy niedawno dopiero opuścili grono profesorów, musi być inny, niż urzędników, dla których to środowisko jest zupełnie obce. Nie trzeba być bardzo domyślnym, aby przyjść do przekonania, że jednak różnice zdań muszą być i na ich tle powstają ciągle nowe wersje o zmianach i przesunięciach personalnych.

Nie chcemy twierdzić, że należy oczekiwać ich już w najbliższym czasie. ale. opierając się na źródłowych informacjach. uważamy, iż są one ciągle aktualne. W ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego ścierają się ciągle różne prądy o bardzo różnorodnem podłożu. a więc istnieją stale objektywne warunki dla tych zmian i przesunięć, o których wspomnieliśmy powyżej. Jeżeli zlikwidowanie pewnych kierunków nastręcza bardzo duże trudności. to jeszcze trudniejsze jest wprowadzenie i utrwalenie nowych. tem więcej, że te ostatnie wiążą się ściśle z nowemi obyczajami i metodami.

Wasz.

Kupuj tylko
W DROGERJI im. ŚW. TERESY
STEFANA HYŁY KRAKÓW WIŚLNA 6.
mydła, kremy, perfumy, wody kolońskie kosmetyki, gąbki, galanterja toaletowa zioła, chemikalja i t. d.
TOWAR W WIELKIM WYBORZE.
NAJLEPSZEJ JAKOŚCI.
Ceny niskie. Ceny niskie

NOWY SEKRETARZ POSELSTWA BUŁGARSKIEGO.

Warszawa, 13. 11. (Telef.). Do Warszawy przybył i objął funkcje sekretarza poselstwa **bułgarskiego p. Stojkow**, dotychczasowy sekretarz **króla Borysa**.

„Czarny dzień" giełdy.

Warszawa, 13. 11. (Telef. wł.) Na giełdzie warszawskiej trwał w dalszym **ciągu spadek kursów długoterminowych papierów wartościowych** (vide atykuł na str. 6-ej — Przyp. Red.). Pożyczka stabilizacyjna zatrzymała się na 64, co w porównaniu z notowaniami z poniedziałku oznacza **spadek o 5 zł.** Spadek kursów papierów wywołał **zainteresowanie w zagranicznych kołach giełdowych**, które zapytywały się w Warszawie, jakie są przyczyny gwałtownej baissy.

Nastąpił również **spadek akcyj Banku Polskiego i listów kredytowych ziemskich i miejskich. Akcje Banku Polskiego oddawano po** 89.50, listy złotowe ziemskie po 47. a 4 proc. ziemskie złotowe po 39. Miejskie listy kredytowe Warszawy płacono po 55.

Dzień dzisiejszy był uważany w kołach giełdowych **za czarny dzień giełdy warszawskiej.** Straty kulisy giełdowej w ciągu ostatnich kilku dni **szacowano na kilka miljonów zł.** Na nastrój giełdy źle wpływała okoliczność. że **dotychczas nie są znane przyczyny gwałtownego spadku kursu papierów wartościowych.** Przypisywanie baissy wyłącznie **załamaniu się zwyżkowej gry spekulacyjnej**, uważane jest za mało przekonywujące. W niektórych kołach dopatrują się przyczyny spadku w spodziewanej na podstawie dekretu o oddłużeniu w rolnictwie, **emisji nowych papierów wartościowych.** Postanowienia oddłużeniowe przewidują, iż w **ciągu trzech lat długi rolnicze, przewyższające 500 zł., będzie można spłacać papierami wartościowemi.**

Rozporządzenia ministra skarbu, wydane w porozumieniu z ministrem rolnictwa **ustalać będą kurs**, po którym wierzyciele będą obowiązywani przyjmować te papiery. Zdaniem sfer bankowych emisja papierów wartościowych na spłatę długów rolniczych musi **spowodować osłabienie kursów dotychczasowych papierów wartościowych.** Odbywająca się obecnie baissa papierów wartościowych jest **dyskontowaniem spodziewanego spadku tych papierów w niedalekiej przyszłości.**

Słowacy we wspólnym bloku czeskiej opozycji.

Bratysława, (PAT.) „Robotnicke Noviny" przynoszą wiadomość, że **pomiędzy dr. Kramarzem a ks. Hlinką nawiązane zostały rokowania w sprawie ewentualnego wstąpienia słowackiego stronnictwa ludowego do t. zw. „Zjednoczenia Narodowego", łączącego czeskie stronnictwa opozycyjno-narodowe.** „Rob. Noviny" stwierdzają. **że wiadomość ta nie jest niespodzianką**, gdyż ks. Hlinka już **kilkakrotnie wchodził w kontakt z narodową opozycją czeską.** Do porozumienia opozycji czeskiej i słowackiej nie mogło jednak dojść **z powodu licznych antykatolickich wystąpień ze strony opozycjonistów czeskich.** Obecnie w związku z powstaniem **wspólnego bloku opozycji czeskiej** nie jest wykluczone, że dojdzie do utworzenia **jednolitego frontu opozycyjnego**, tembardziej, że dr. Kramarz nie ukrywa swych sympatyj do słowackich ludowców i poczytuje sobie **za szczególną zasługę**, że mu się udało wciągnąć ich swego czasu do rządu.

—oo—

Rząd francuski zakazał urządzania
manifestacyj ulicznych.

Paryż, (PAT). Rada gabinetowa a następnie rada ministrów zatwierdziły tekst deklaracji rządowej która odczytana będzie popołudniu w parlamencie.

Marszałek Petain mianowany został członkiem najwyższej rady obrony narodowej oraz komitetu, którego zadaniem jest koordynacja obrony narodowej.

W czasie posiedzenia rady gabinetowej postanowiono zakazać aż do odwołania wszystkich pochodów i manifestacyj ulicznych.

Rząd domagać się będzie, aby wszystkie posiedzenia Izby, poświęcone były odtąd wyłącznie uchwaleniu budżetu, którą to konieczność przedstawił w swem expose minister finansów.

(Dalsze wiadomości na stronie 7-ej).

Porozumienie z Anglikami co do eksportu węgla osiągnięte.

Warszawa, 13. 11. (Telef. wł.). Wczoraj i dzisiaj, bawiąca w Warszawie delegacja brytyjskiego przemysłu węglowego z Williamsem na czele odbyła **dalszą konferencję z delegatami polskiego przemysłu węglowego.** którym przewodniczył prezes Cybulski. Podczas tych rozmów **wyjaśniono możność ustalenia zasad porozumienia co do eksportu węgla na rynki odbiorcze.** Pobyt brytyjskich gości w Warszawie przeciągnie się do czwartku. poczem nastąpi **wycieczka do zagłębi węglowych.**

Spadek obiegu banknotów.

Warszawa, 13. 11. (Telef. wł). W ciągu pierwszej dekady listopada **zapas złota w Banku Polskim zwiększył się o 600.000 zł. do 498.100.000 zł.,** natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz **obniżył się o 600.000 zł. do 35.900.000 zł.** Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 18.500.000 zł. **do 25.900.000 zł. Obieg biletów bankowych spadł o 41.700.000 zł. do 968.400.000 zł.** Pokrycie złotem zwiększyło się z 45.57 proc. na 46.08 proc.

Robotnikom salinarnym obniżono zarobki

Warszawa, 13. 11. (Telef. wł.). Toczyły się rokowania między **dyrekcją monopolu solnego a pracownikami tego monopolu.** W toku rokowań p. **Stańczyk** w imieniu górników oświadczył. że robotnicy **nie mogą zgodzić się na żadną obniżkę płac i że rekompensaty z powodu obniżenia cen soli, monopol solny musi poszukać w obniżeniu kosztów handlowych.** Z ramienia ZZZ poseł **Tomaszkiewicz** zaproponował odroczenie rozmów o obniżkę **do 1 kwietnia** ze względu na nadchodzącą zimę.

JARACZ SKREŚLONY Z LISTY CZŁONKÓW ZASP-u.

Warszawa 13. 11. (Telef.). Stefan Jaracz, prowadzący Teatr Aktora otrzymał pismo, zawiadamiające go o skreśleniu z listy członków ZASP-u (Zw. Artystów Scen Polskich) za działanie na szkodę artystów scen polskich.

REWIZJE W POSZUKIWANIU ULOTEK ANTYŻYDOWSKICH.

Warszawa, 13. 11. (Telef.) Dzisiejszej nocy dokonano rewizyj w mieszkaniach kilku członków **b. ONR.** Podczas rewizji wykryto kilka tysięcy numerów nielegalnego pisma „Nowa Sztafeta" nr. 8, i różne ulotki antyżydowskie. Miano znaleźć także klisze i powielacz. Do urzędu śledczego odstawiono 17 osób.

—oo—

O czem piszą inni?..

„Mnie wszystko wolno, drugiemu — nic“

W Radjo Polskiem odczytano w dniu 11 **b. m.** mowę p. marsz. Piłsudskiego z r. 1920. **Oto** kilka wyjątków:

„Moi panowie! Jednem z przekleństw naszego życia. jednem z przekleństw naszego budownictwa państwowego jest to, żeśmy się podzielili na kilka rodzajów Polaków, że mówimy jednym polskim językiem. a inaczej nawet słowa polskie rozumiemy, żeśmy wychowali wśród siebie Polaków różnych gatunków, Polaków z trudnością się porozumiewających.

Idzie o to, aby kraj nasz zrozumiał, że swoboda to nie jest kaprys. że swoboda to nie jest **„mnie wszystko wolno, a drugiemu nic“, że** swoboda, jeżeli ma dać siłę, musi jednoczyć, musi łączyć, musi rękę sąsiadom i przeciwnikom podawać, musi umieć godzić sprzeczności, a nietylko przy swojem się upierać. Z takiej jedynie ustępliwości wzajemnej, z takiego jedynie szanowania wzajemnego. z takiej jedynie umiejętności podawania do wspólnej pracy dłoni wszystkim, wypływa moc wielka w chwilach trudnych i w chwilach kryzysów państwowych“.

Zagadkowa mowa w Radjo!

„ABC.“ zastanawia się nad tem. co znaczy odczytanie tej mowy tak odbiegającej końcowemi zdaniami od rzeczywistości obecnej?

„Trudno przypuścić — pisze — aby wybranie jej z pośród setek innych było przypadkowe, albo żeby odczytanie jej miało mieć charakter tylko historycznych wspomnień. W mowie tej, jak w żadnej z innych mów J. Piłsudskiego, uderzają akcenty zgody, ustępliwości, kompromisu.

Czy wybranie tej właśnie mowy ma jakieś znaczenie polityczne w sensie aktualnym? Czy fakt ten należy łączyć z kursującemi od dawna pogłoskami o dążeniu do „odprężenia“ i o niechęci czynników decydujących do wszelkiego rodzaju koncepcyj faszystowskich?

Na pytania te, rzecz jasna, nie jesteśmy w możności dać odpowiedzi. Zamiary i plany tych, którzy kierują państwem, są dla nas okryte mrokiem tajemnicy. Z konieczności musimy się ograniczyć do rejestrowania faktów i zagadek. Taką ostatnią **zagadką jest powtórzenie przez radjo w dniu wczorajszym mowy lubelskiej z 1920 r.**“.

„Nie wolno“ p. Thona.

Pos. Thon, występując w sejmie przeciw porozumieniu Polski z Rzeszą Hitlera, oświadczył, że Polsce **nie wolno** (!) łączyc się z zaciekłym wrogiem“ żydów, t. j. z Hitlerem.

„Nie wolno Polsce — pisze „Gazeta Warszawska“ — prowadzić takiej polityki zagranicznej, która nie podoba się 10-procentowej mniejszości żydowskiej. Stanowisko 90-procentowej reszty ludności jest dla p. Thona obojętne. Choćby ta większość była innego, niż żydzi zdania, to rządowi nie wolno działać wbrew „sentymentowi“ żydów. Poprostu — nie wolno!“

Nie jesteśmy za obecną linją polityki zagranicznej. Ale jest oburzającym ton p. Thona: „nie wolno“. Polsce wolno prowadzić taką tylko politykę, jaka odpowiada żydom. To wam, Polacy, powiedział p. Thon z trybuny sejmowej.

O ministra-Wielkopolanina.

Poniedziałkowa „Depesza“ (Warszawa) powołuje się na słowa b. min. Kwiatkowskiego o wielkich wartościach i kwalifikacjach gospodarczych Wielkopolanina.

„Powszechnie — pisze — wiadomo. że **najlepiej wygląda gospodarka w Wielkopolsce** i że właśnie tu na ziemiach, nie zniszczonych przez wojnę, panuje jeszcze względny dobrobyt i że tutejszy stan średni i niższy przedstawia zupełnie inną wartość moralną, kulturalną, społeczną i gospodarczą. niż np. bardzo uboga ludność na kresach wschodnich.

Stąd też, z uwagi na tak korzystną opinję, urobioną w kraju ogólnie dla Poznańczyków. **dziwnem nam się wydaje, diaczego od kilku lat rząd nasz nie mógł dobrać sobie z pośród Wielkopolan ani jednego człowieka, któryby objął chociażby jedną tekę ministra w resortach gospodarczych?** A zdaje nam się, że właśnie na ten moment czeka niemal cała Polska gospodarcza i że od tego uzależni nasze społeczeństwo swe poparcie i współpracę, do której rząd tyle w ostatnich miesiącach nawołuje. Tak samo mówi się w ostatnich tygodniach u nas o planie gospodarczym“.

W rzeczywistości jest jeszcze gorzej. Nie tylko, że się Wielkopolan nie powołuje do rządu, ale jeszcze się ludzi z innych dzielnic sprowadza do Wielkopolski. np. do samorządu. I czy się dziwić, że nasze zachodnie dzielnice czują się w tych warunkach skrzywdzonemi?

—oo—

Sprawy ukraińskie.

Ukraiński Akademicki Dom. — Sprawa „rewizyjnego Sojuzu“. — Dyskusja polityczna.

Starostwo grodzkie we Lwowie przesłało do Nauk. Towarzystwa im. Szewczenki pismo z żądaniem przejęcia bezwłocznie zarządu Ukr. Akademickiego Domu z rąk Tow. „Prychylnikiw (przyjaciół) Oswity“. W piśmie tem stwierdzono, iż **Ukr. Akad. Dom stał się ośrodkiem propagandy UON,** a zarząd tego domu (z ramienia „Pryeh. Oswity“) nie zapłacił podatków za rok 1933. Wskutek tego odbiera się temu Towarzystwu zarząd domem akademickim. W skład nowego komitetu (z ramienia Tow. im. Szewczenki) ma wejść także delegat starostwa grodzkiego z głosem decydującym w sprawach odnoszących się do likwidacji wpływów OUN.

Ukr. Studencka Reprezentacja zwołała w tej sprawie ogólno-studencką ankietę, której ton nadawali skrajni nacjonaliści. Wynikiem tej ankiety było hańbowanie „proty wsich i wsia“. „Nowa Zorja“, zdając sprawozdanie z tej ankiety, wysuwa myśl. by Nauk. Tow. Szewczenki sprzedało Akademicki dom **katolickim organizacjom studenckim** („Obnowa“ i „Osnowa“).

* * *

Organizacyjno-rewizyjnym ośrodkiem ukraińskiego ruchu współdzielczego jest „Rewizyjnyj Sojuz Ukrainśkych Kooperatyw“. Sojuzowi temu podlega 3.350 współdzielni z 450 tysiącami członków. Wysokość udziałów wynosi — 7.200.000. wysokość wkładek ponad 10 miljonów zł. Fundusz zapasowy przekracza 11 miljonów zł. Rocznie udziela się pożyczek do 25 miljonów zł., roczne targi wynoszą do 150 miljonów złotych.

Otóż temu wspaniałemu rozwojowi ukraińskiej współdzielczości ma zagrażać obecnie niebezpieczeństwo ze strony nowego ustawodawstwa kooperatywnego. Mianowicie współdzielcza Rada przy Ministerstwie Skarbu: 1) ogranicza działalność Rewiz. Sojuzu tylko **do trzech województw** (lwowskiego. tarnopolskiego i stanisławowskiego). Kooperatywy na Wołyniu i Polesiu mają być oddane „Wołyńskiemu Rewizyjnemu Sojuzowi“ (polonofilskiemu). kooperatywy na Łemkowszczyźnie „Ruskiemu Rewizyjnemu Sojuzowi“ (moskalofilskiemu), 2) ścieśnia się zakres działalności Rewizyjnego Sojuzu tylko do niektórych rodzai kooperatyw, 3) Ministerstwo Skarbu ma mieć prawo zatwierdzania dyrekcji Rewiz. Sojuzu, a Izba Rolnicza ma mieć w tym Sojuzie swego delegata.

Przeciwko tym żądaniom założyły protest cztery ukraińskie **polityczne** partje (Undo, radykali, socjaliści, katolicy). Przedstawiciele tych partyj interwenjowali też w tej sprawie u wojewody lwowskiego i u władz centralnych.

* * *

Dużo szumu w ukraińskiej prasie narobiła ostatnio sprawa t. zw. „hetmańszczyzny“. Zaczęło się to od artykułów w warszawskim „Biuletynie polsko-ukraińskim“ na temat stosunku Ukraińców do **monarchizmu** wogóle a do hetmana Skoropadskiego w szczególności. Dyskusja przeniosła się w dalszym ciągu na łamy ukraińskiej prasy lwowskiej. Nas ona o tyle ciekawi. że pozwoliła nam wglądnąć w ustrojowe zagadnienia ukraińskiej ideologji politycznej i wykazała. że monarchiści („hetmańszczyzna“) **mają wielu zwolenników w Małopolsce,** którzy zasadniczo sprzeciwiają się ideał… państwa demokratycznego, ideałowi, pielęgnowanemu przez Undo. oraz państwa „totalnego“ (hitlerowsko-faszystowskiego) propagowanemu przez skrajnych nacjonalistów. Grupę konserwatywno-monarchistyczną stanowią w przeważnej części byli **kombatanci ukraińscy, emigracja i sfery katolickie.** Organami prasowemi tej grupy w Małopolsce są: „Chliborobśkyj Szlach“, „Nowa Zorja“. „Ukrainśkyj Beskyd“ i „Prawda“. Wśród młodzieży do tej grupy zaliczyć można młodzież zorganizowaną w „Łuhach“.

Sympatje sfer katolickich dla idei monarchistycznej i dla hetmana Pawła Skoropadskiego „Nowa Zorja“ usprawiedliwia w ten sposób:

.....Choć Hetman Pawło prawosławny. to nasze katolickie organy w wielko-ukraińskich sprawach wolały i wolą odnosić się do niego i do tych. co są przy nim. z bez porównania większą sympatją niż do jakiejkolwiek innej politycznej „siły“ na Wielkiej Ukrainie: a to z tych jasnych i zrozumiałych przyczyn. że Hetman Pawło chrześcijanin. a wszystkie inne czynniki albo ateistyczne, albo liberalne...

.....Po drugie dlatego. że po wszystkich krwawych doświadczeniach. jakie na własnej skórze odczuli galicyjscy katolicy-ukraińcy na Wielkiej Ukrainie, przekonali się oni w osobach swoich przewódców i teoretyków. że o zbudowaniu jakiegokolwiek ukraińskiego państwa nad Dnieprem przy „pomocy“ jakiejkolwiek demokratycznej partji, czy wszystkich ukraińskich demokratycznych partyj razem wziętych, może myśleć tylko naiwny człowiek. który nie umie z faktów wyciągnąć wniosków. Otóż kierownictwo katolickich organów doszło do tego poglądu. że dla Wielkiej Ukrainy może przynieść uspokojenie i godne ludzi życie hetmańska władza. rozumie się, jeżeli ona nie będzie wybieralna“.

„...Podkreślamy, że sympatje kierownictwa katolickiej prasy Galicjan do Hetmana Pawła i jego Rodu uważamy za możliwe pogodzić z rzeczywiście lojalnem stosunkiem do państwa, w którem żyjemy, to znaczy do Polski, bo nawet w czasie, kiedy Hetman Pawło był przy władzy, to wojny z Polską nie chciał“...

Sfery nacjonalistyczne uważają całą dyskusję za **propagandę** ruchu hetmańskiego za „niewiadome“ pieniądze i w „niewiadomych“ celach.

Fr. Bl.

Jak się uczy w Niemczech historji
w szkołach powszechnych?

Jaka szkoła. jakie kształci charaktery, w jakiej chowa młodzież etyce, takim będzie w przyszłości naród. Z wychowaniem młodego pokolenia łączą się ściśle losy państwa. Wiedzą o tem dobrze hitlerowskie Niemcy i odpowiednio kształcą młodzież. Radca szkolny Karol Fryderyk Sturm wydał jesienią z. r. zatwierdzony przez władze plan nauczania historji w szkołach powszechnych.

„Staczaliśmy się niedawno — mówi autor na wstępie — ku przepaści. Zródła siły narodu były zatrute. Na granicach rozbrojonych Niemiec stoją sąsiedzi uzbrojeni od stóp do głowy. W najcięższej dla narodu chwili zjawia się zbawca Adolf Hitler. uosabiający socjalizm narodowy. Szkoła nasza musi stworzyć nowy typ Niemca, którego myśl każda — czyn każdy ofiarnie poświęcony jest ojczyźnie. Jednostka w czynach swych przodków musi odnaleźć siebie, odczuć wspólnotę krwi, tradycji i rasy — musi odczarować całą głębię przeszłości. Naród nie jest stracony jak długo wierzy sam w siebie. Już młody chłopiec musi wiedzieć, że istnieje osobliwe posłannictwo Niemiec w dziejach ludzkości (pangermanizm, wyższość rasy). Historja niemiecka musi zajmować pierwsze miejsce a historja ostatniej wojny musi być omówiona szczegółowo. Wojny są nieuniknione. Ernest Linde potwierdził: „wykreślić wojny z dziejów, znaczy to — pozbawić je męskości“. W prahistorji najważniejszą rolę odgrywają mity i podania staro-germańskie. Słusznie powiada Filip Hordt: pierwszy piewca starych bóstw i mitów bohaterskich — to pierwszy historyk“.

Jaki duch ma panować w nauczaniu historji?

Autor cytuje z Hitlera „Mein kampf“: uczymy się historji nie po to, by wiedzieć, gdzie i co się działo, lecz poto, by w niej znaleźć mistrzynię na przyszłość i dyrektywy mające służyć utrwaleniu właściwości narodowych i rasowych“. W tem świetle pewne uznane tradycyjnie wielkości historyczne muszą ulec przewartościowaniu. Postacie takie jak Karol Wielki lub św. Bonifacy ukażą się w nowym świetle, Winitrek, Irlandczyk, apostoł Niemiec, znany w historji jako św. Bonifacy zasłużył się dobrze Rzymowi. Zakładał biskupstwa i uzależniał je od Rzymu i króla Franków. Obydwu tym potęgom przeciwstawiało się duchowieństwo bawarskie i alemańskie. Św. Bonifacy złamał jego opór z pożytkiem dla Rzymu, a ze szkodą dla Niemiec. W świetle historji niemieckiej jest on zatem tym, który zapoczątkował trzechwiekową prawie walkę między Kościołem a państwem.

Podobnie ma się sprawa z Karolem Wielkim, wskrzesicielem państwa zachodnio-rzymskiego. W 30-letnich walkach z pogańskimi Sasami po zwycięskiem rozstrzygnięciu, wymordował 5000 saskiej przodowniczej szlachty. resztę wypędził z ojczyzny a kraj oddał słowiańskim obotrytom. Dla Niemiec był to więc obcy władca, gnębiciel ludu i niszczyciel idei germańskiej. Już w szkole powszechnej — wywodzi dany autor — musimy uczniom wpoić przekonanie, że **w granicach niemieckiego państwa narodowo-socjalistycznego muszą się znaleźć wszyscy Niemcy;** ażeby to urzeczywistnić, musimy wychować pokolenie bohaterów, którzy kornie spełnią nakazy swoich wodzów.

W klasie VIII. szk. pow. (niem. szk. pow. obejmuje 10 lat nauki) omawia się krzywdy wyrządzone Niemcom przez traktat wersalski. „naród bez przestrzeni“, walka klasowa, niebezpieczeństwo bolszewickie. Niemcy się budzą, życiorys Hitlera, — jego program polityczny — jak budujemy nowe państwo — walka o wyzwolenie — kłamstwa o długach, — szkolenie obrony. Niemcy na kresach: — **granice wschodnie,** poczucie rasowe, duma rasowa, walka przeciw obcym obyczajom i modom — walka z żydostwem.

Dziewiąty i dziesiąty rok nauki: Wyprawy germanów w starożytności. walka o Ren, historja niemieckiej granicy wschodniej (Drang nach Osten), Stern, Bismark, Hitler, liberalizm. marksizm. komunizm, zbawczy nacjonalizm socjalistyczny, — dzieje jako los rasy.

Cały ten program ma za cel wychowanie i wyszkolenie 100 procentowego hitlerowca. Obecnie Hitler gra rolę anioła pokoju. zawiera rozejmy. pakty o nieagresje. gotów wrócić do Ligi Narodów i t. d. **Chce zyskać na czasie,** dopóki w szkołach nie wychowa nowego pokolenia nastawionego bojowo i **zaborczo,** a po cichu zbroi Niemcy do nowej wojny. Pierwsze uderzenie skierowane będzie napewno na wschód po ziemię. — na wschód, bo tam spodziewają się znaleźć opór najsłabszy.

ST. SIKORSKI.

Jeden dzień „rozbrojonych“ Niemiec.

Podaliśmy onegdaj szczegóły propagandowych metod niemieckich: wszyscy naokoło **zbroją się i czyhają,** aby napaść bezbronne Niemcy, one natomiast **rozbrojone** pragną tylko **pokoju.**

A tymczasem wystarczy podsumować co **w jednym tylko dniu** (10. listopada br.) donieśli o tem inni.

Więc najpierw londyński **„Daily Mail“,** który podaje:

„Niemcy przystępują do zorganizowania wielkiej fabryki samolotów, która zatrudni 30.000 pracowników. Mniejsze powstaną w obszarze nad Bałtykiem. Fabryka w Friedrichshafen wypuszcza już teraz dziennie 1—2 samolotów. W 1935 r. Niemcy posiadać będą okrągło 25.000 aparatów“.

W tym samym dniu **brukselska** „La Nation Belge“ podała, co może szczególnie zainteresować Polskę:

„Odnośnie do katastrofy pewnego samolotu niemieckiego pod Gdańskiem doniesiono, że w wypadku tym utraciło życie 5 pasażerów. Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że chodziło o aparat Junkersa typu „Goering“, który odbywał nocny przelot szkolny i z nieznanej przyczyny zapalił się w powietrzu. Wbrew doniesieniom niemieckim w samolocie tym zginął kapitan-instruktor Erb wraz z 13 lotnikami-niemcami.“

Niewątpliwie interesująco brzmiało też doniesienie **paryskiego** „Journala“ również z 10 b. m. Podał on mianowicie:

„Stocznia Bussing und Daimlerwerke w Berlinie i Wrocławiu rozpoczęła produkcję szczególnie szybkich czołgów“.

Tosamo pismo doniosło pozatem o pośpiesznem wykańczaniu pasa niemieckich umocnień granicznych, całkowicie wbudowanych pod ziemię. Nad granicą polsko-niemiecką pośpiesznie kończy się budowe betonowych rowów strzeleckich.

Dodajmy do tego, że forsowna we wszystkich kierunkach **budowa autostrad** niemieckich ma wyłączne wojskowe cele na oku. Źródła zwłaszcza francuskie stwierdziły w ostatnim czasie gorączkową pracę nad **poprawą dróg na całem pograniczu niemieckiem;** drogi te w obszarze granicznym celowo rozszerza się i prostuje. Podporządkowany obecnie jednolitemu kierownictwu na całą Rzeszę (major Hühnlein) park samochodowy i motocy-

klowy odbywa stałe ćwiczenia, także nocne, ze zgaszonemi światłami. (Havas).

Uzupełnijmy je doniesieniem, że głośny prawdopodobnie jedyny w Europie — profesor „wiedzy wojskowej" na cywilnym uniwersytecie **Ewald Banse** wystąpił z nową książką p. t. **„Co Niemiec powinien wiedzieć o zagranicy".** (Lipsk, nakład W. Lindner). Książka wywołała niepokój zwłaszcza w Anglji, jej główna część rozważa mianowicie **możność najazdu Anglji przez Niemcy.** Autor uważa rzecz za wykonalną a wypowiada pogląd, że jego zdaniem Niemcy zdobędą należne im stanowisko w świecie tylko **po zniszczeniu imperjum brytyjskiego**, do czego wobec tego winni dążyć wszelkiemi środkami.

Oto pokłosie rozbrojeniowe jednego tylko dnia listopadowego w Niemczech. Dodajmy też, że z dniem 9. listopada br. ustanowiono w Niemczech **nowy związek elitarny** o charakterze zakonu ze szczególnie uprzywilejowaną odznaką, a mianowicie **„Zakon krwi"** (Blutorden). Związek obejmuje **uczestników pierwszych walk budzącego się hitleryzmu**, także poległych w tych walkach i ich spadkobierców. Osoby te prócz innych przywilejów otrzymują **rocznie pół miljona mk do równego podziału. (ab).**

Berlin. (PAT). W porcie wojennym Wilhelmshafen oddano dziś do służby nowy **krążownik niemiecki „Admirał Scheer"** (krążownik 6) Kanclerz Hitler przesłał komendantowi pancernika telegram, w którym wyraził przekonanie **że załoga jego okaże się godną ducha, jaki o żywiał marynarkę niemiecką** w bitwie jutlandzkiej.

Projekt prawa małżeńskiego na widowni.

W prasie ukazała się wiadomość, że nowy dyrektor departamentu ustawodawczego w Ministerstwie Sprawiedliwości, prof. K. Lutostański, **przystąpił** do opracowania ustawy o małżeństwie, która ma być przesłana do Sejmu jako **projekt rządowy** jeszcze podczas bieżącej sesji.

Jak informują Katolicką Agencję Prasową, za podstawę do nowego prawa małżeńskiego ma posłużyć znany projekt ustawy małżeńskiej, wydany przez Komisję Kodyfikacyjną w opracowaniu jej referenta, prof. Lutostańskiego. Projekt ten, jak wiadomo, spotkał się z ostrym sprzeciwem nietylko całej opinji katolickiej w Polsce, ale również i ze strony [illegible] wyznań, jak np. Cerkwi prawosławnej

(KAP.)

Na ziemiach Rzplitej.

Pan Prezydent na polowaniu zastrzelił 107 sztuk zwierzyny.

Pan Prezydent Rzplitej wziął udział w polowaniu na terenach majątku Złotniki Wielkie w Kaliskiem. Polowano na zające, bażanty, kuropatwy i lisy. **Ubito 700 sztuk zwierzyny.** Największa ilość, bo 107 sztuk różnej zwierzyny ubił P. Prezydent Mościcki. Polowaniem kierował St. Wyganowski z Warszówki.

Zabytek przyrodniczy Helu.

Przepięknym zabytkiem przyrodniczym Helu jest mało znany w głębi kraju wspaniały okaz drzewa mamutowego (Sequoia gigantea), hodowanego w szkółce leśnej nr. 1, tuż przy końcu toru kolejowego. Drzewo mamutowe należące do odmian cyprysowych, uważane tam było dotychczas za olbrzymią tuję. Podczas ostrej zimy w roku 1928, drzewo mamutowe na Helu srodze ucierpiało, obecnie jednak powraca do stanu normalnego i na nowo wypuszcza pędy. W Polsce drzewo mamutowe jest rzadką osobliwością. W całym kraju znajdują się tylko cztery okazy. Okaz w Kłaninie (miejscowość pomiędzy Puckiem a Krokową) liczy około 75 lat, ma 30 metrów wysokości i 1,2 m. w obwodzie. Ojczyzną drzewa mamutowego jest Kalifornja, w kraju macierzystym drzewo sięga olbrzymich rozmiarów do 120 metrów wysokości i 16 metrów obwodu.

„Za wiele złego na jednego".

Dwa procesy Rudrofa toczą się jednocześnie.

Przed sądem karnym we Lwowie rozpoczął się proces ziemianina Rudrofa, **oskarżonego o oszustwo i sprzeniewierzenie.** Akt oskarżenia zarzuca Rudrofowi, iż **w latach 1929 do 1934, jako zawiadowca spółki „Brody" zataił na szkodę współudziałowców** m. in. Banku Gospodarstwa Krajowego dochody spółki oraz, że będąc właścicielem 92 i pół procent udziałów spółki, celem osiągnięcia dla siebie na własność udziałów Banku Gospodarstwa Krajowego, **przedstawił fałszywe,** na podstawie niezgodnych z rzeczywistością bilansów, straty spółki i kupił te udziały za cenę wielokrotnie niższą od ich faktycznej wartości. Po odczytaniu aktu oskarżenia, obejmującego 31 stron druku, przystąpiono do przesłuchania oskarżonego, który zaznaczył, że nie poczuwa się do winy, a zapytany o szereg szczegółów przez przewodniczącego, **zasłania się częściowo niepamięcią.**

Niezależnie od powyższego procesu toczy się już od kilku dni we Lwowie **proces skarbowy przeciw Rudrofowi, oskarżonemu o niezapłacenie grzywny 2 i pół milj. zł.,** nałożonej przez izbę skarbową we Lwowie z powodu zatajenia zysków.

Icek inkasent zdefraudował 15.000 zł.

Kupcy nalewkowscy w Warszawie mieli specjalistę do inkasowania należności w osobie **nigdzie niemeldowanego Icka Majerowicza.** Komornik nie potrafił wyciągnąć pieniędzy, a **Majerowicz zawsze przynosił całą należność, pobierając za inkaso duży procent.** Nic dziwnego, że Majerowicz cieszył się olbrzymiem powodzeniem wśród wierzycieli i znienawidzony był przez wszystkich dłużników. Ostatnio powierzono Majerowiczowi **wyegzekwowanie kilkudziesięciu rachunków na sumę około 20.000 zł.** — Majerowicz zajął się tak energicznie inkasem, że nawet zlicytował kilku dłużników, zainkasowawszy około 15 tys. zł. Majerowicz znikł bez śladu, **prawdopodobnie uciekł do Palestyny,** a zrozpaczeni kupcy nie mogąc doczekać się pieniędzy, zawiadomili policję, która rozesłała za zbiegłym listy gończe.

Proces trwający 16 lat

W 1912 r. obywatel ziemski z pow. rypińskiego, **Witold Rutkowski sprzedał 30 włókowy majątek, Radzynek, niejakiemu Cohnowi.** Wkrótce po tej tranzakcji zmarł. W 1918 r. spadkobiercy wystąpili do sądu o obalenie aktu sprzedaży na tej zasadzie, że Rutkowski podczas sporządzania go był obłąkany. Sprawa, wciąż odraczana, wlekła się 16 lat. Sąd Okręgowy oddalił pretensje spadkobierców. Onegdaj proces doczekał się rozprawy merytorycznej w Sądzie Apelacyjnym. **Cohn już również nie żyje** i w sprawie jako strony występują spadkobiercy Rutkowskiego przeciw spadkobiercom Cohna.

Zgon mistrza w połykaniu szpilek

W tych dniach zmarł w szpitalu więziennym w Warszawie **J. Paliczewski, który był prawdziwem utrapieniem władz więziennych.** Paliczewski uchodził za mistrza w pożeraniu szpilek, widelców i łyżek i wskutek tego **był 7-krotnie operowany.** Chwalił on się przed towarzyszami niedoli, że zawsze ma możność przedostania **się do szpitala więziennego.** Wobec tego roztoczono nad nim specjalną kontrolę, ale mimoto znowu połknął łyżkę. **Oddany do operacji obecnie życie zakończył.** Paliczewski odbywał ostatnio karę 6-letniego więzienia za zabójstwo.

———oo———

ZGON DWU OFIAR KATASTROFY SAMOCHODOWEJ KOŁO POZNANIA. W ciągu nocy zmarły dwie ofiary katastrofy samochodowej pod Komornikami. Są to **St. Oczkowski i Z. Górski.**

SPŁONĘŁA FABRYKA W BIAŁYMSTOKU. **W fabryce** sukna w Białymstoku wybuchł w poniedziałek popołudniu pożar. Na miejsce przybył oddział straży pożarnej z całego okręgu białostockiego. Po dłuższych zabiegach udało się wprawdzie ogień zlokalizować, **fabryka jednak wraz z urządzeniami trzeciego piętra spłonęła z wszystkiemi zapasami sukna doszczętnie.** Kilku strażaków w czasie akcji ratunkowej odniosło poparzenia. Przyczyna pożaru nie jest ustalona. Wskutek pożaru 130 robotników zostało pozbawionych pracy.

KOMBINOWANE BILETY KOLEJOWO LOTNICZE. W ministerstwie komunikacji rozpatrywany jest projekt wprowadzenia kombinowanych biletów lotniczo-kolejowych. Sprawa ta rozstrzygnięta będzie na międzynarodowej konferencji kolejowej, która rozpoczyna się 15 bm. w Paryżu.

WYROK NA BANDYTĘ W TARNOWIE. Sąd karny w Tarnowie skazał **Marjana Wójcika z Dębicy,** oskarżonego o kradzież biżuterji na szkodę R. Krupickiej, **którą usiłował w czasie napadu udusić,** na 3 lata więzienia i pozbawienie praw na przeciąg 6 lat.

KOWAL WYRABIAŁ FAŁSZYWE 50-GROSZÓWKI. Policja tarnowska aresztowała F. **Machetę, kowala z Melsztyna,** podejrzanego o wyrabianie fałszywych 50-groszówek. Wspólnik aresztowanego, Wiktor Szeląg, zbiegł i jest poszukiwany przez policję na terenie powiatu brzeskiego.

PIJANY ŁOKIETEK SZALAŁ W KAWIARNI. Głośny przywódca bojówek terorystycznych sanacyjnych socjalistów, dr. Łokietek w okresie święta narodowego upił się jak zwykle, i udał się na ulicę Rynkową, do herbaciarni, której właścicielem był niegdyś słynny w Warszawie „Gruby Josek". Łokietek w towarzystwie kilku kompanów zażądał w kawiarence wódki, a gdy mu odmówiono począł się awanturować, **wydobył rewolwer grożąc nim obecnym.** Awanturę na szczęście udało się zlikwidować, jednak dotkliwie został pobity **Jehuda Cyranek,** którego po opatrunku umieszczono w mieszkaniu. Łokietek nie otrzymawszy wódki opuścił kawiarnię.

———000———

Z całego świata.

Kardynał Prymas Hlond u Ojca św.

W dniu 12 b. m. Ojciec św. przyjął na audjencji Ks. Kardynała Augusta Hlonda, z którym rozmawiał w ciągu półtorej godziny. Papież zastanawiał się nad sytuacją ogólną, nie szczędząc życzliwych słów pod adresem Polski, a wspominając wczorajszą **rocznicę odzyskania przez Rzeczpospolitą niepodległości,** życzył jej wszelkiej pomyślności. Ks. Kardynał Hlond opowiadał Ojcu św. m. in. o swoich wrażeniach z Kongresu Eucharystycznego w Buenos Aires. Nawiązując do tego, Pius XI ponownie wyraził Swe zadowolenie z obchodu tak uroczystego, tak budującego i tak owocnego w następstwa dla dusz. Następnie Papież z wielkiem uznaniem wspomniał o pracach zgromadzenia Salezjanów w Ameryce Południowej i, kończąc audjencję, błogosławił Ks. Kardynałowi, jego archidiecezjom i całej Polsce w słowach pełnych ojcowskiego umiłowania naszego kraju. **Ks. Kardynał Prymas Hlond pozostaje we Włoszech do 19 listopada.** W nadchodzący piątek uda się aeroplanem do Cagliari na Sardynji, gdzie przewodniczyć będzie uroczystościom salezjańskim. Po powrocie do Rzymu dokona w niedzielę koronacji obrazu Matki Boskiej Pokoju. (KAP.).

Ślubowanie prezydenta Argentyny na Kongresie Eucharystycznym.

O szczegółach przepięknych uroczystości podczas Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Buenos Aires donoszą jeszcze teraz korespondenci, którzy podczas kongresu nie mogli, siłą rzeczy, podołać nawałowi pracy i zebrać dokładnych wiadomości o manifestacjach setek tysięcy ludzi. Krótką wzmianką n. p. zaznaczono poprzednio ślubowanie prezydenta republiki argentyńskiej, **złożone w dniu 14 paźdź. po procesji w parku Palermo wobec miljonowego tłumu.** Z tego ślubowania, ujętego w formie modlitwy warto przytoczyć choć kilka następujących ustępów: „Panie wszechświata, Boże narodów, ludów wielkich i małych, który stworzyłeś świętość, wiodącą człowieka pośród nieprzeniknionych tajemnic życia, Boże ewangelji, który każesz wyśpiewywać nadzieję natury w każdej wiośnie i nadzieję ludzkości w każdym dziecku... Wysłuchaj, Panie, modlitwy synów Twoich, wysunięty jednak przez swoich współobywateli na ich czoło, aby kierować ich losami na mgnienie oka wśród tego bezustannego wiru światów, kierowanych Twą Boską wolą: ten, któregoś wybrał na głowę tych braci, którzy mieszkają w tem wspaniałem dziedzictwie użyczonem Argentyńczykom, który już Ciebie wzywał w przysiędze, że będzie wiernie i sprawiedliwie służył swojemu ludowi — przychodzi w tej chwili z nim razem, aby złożyć tu publicznie, szczere i uroczyste świadectwo swojej wdzięczności, swojej wiary i swojej miłości... a przychodzi na skrzydłach podniesionych uczuć, aby wypowiedzieć Ci swoje całe uwielbienie i swoje przyrzeczenie, że codziennie starać się będzie zasłużyć na coraz troskliwszą opiekę Twoją...".

Prośba prezydenta o opiekę Jezusa Eucharystycznego nad narodem argentyńskim **trwała** przeszło kwadrans.

„Osservatore Romano" o masakrach hiszpańskich.

Kancelarja biskupia w Oviedo ogłosiła spis kapłanów, którzy zostali zamordowani podczas krwawych dni w Asturji. W spisie tym figuruje **trzech kanoników, siedmiu proboszczów, pięciu zakonników, pozatem sześciu kleryków oraz ośmiu braci szkolnych.**

W specjalnym artykule naczelnym podnosi ostatnio „Osservatore Romano" w imię ludzkości gwałtowny protest przeciwko niedawnym masakrom hiszpańskim, w których zginęło okrutnie umęczonych trzydziestu pięciu kapłanów. **„Zbrodnie te nie mają odpowiednika nawet w rewolucji francuskiej,** podczas której nie palono jej ofiar ani nie profanowano ich ciał przez wystawianie na sprzedaż z urągliwemi napisami. **Odpowiedzialność** za masakry **w Hiszpanji ponoszą nie nihiliści i anarchiści, lecz wybitni politycy i partje, liczące się ze swemi przyszłemi zamierzeniami dojścia do władzy.** Kończąc swój artykuł „Osservatore Romano" zauważa, że często nadużywane chwalebne miano męczenników słusznie mogłoby być zastosowane do kapłanów hiszpańskich, prześladowanych dla tego tylko, że są wierzącymi, że są sługami ołtarza i że **padali bez drżenia, przebaczając swym oprawcom i przemilczając ich imiona.** (KAP.).

Otwarcie międzynar. kongresu prawników w Citta del Vaticano.

Sekretarz stanu kardynał Pacelli dokonał w poniedziałek uroczystego otwarcia w bibljotece Apolinarego pierwszego międzynarodowego kongresu prawniczego, **który został zwołany z okazji 700-ej rocznicy dekretałów Grzegorza IX i 1400-ej rocznicy kodeksu Justynjana.** Na uroczystości otwarcia byli obecni: 10 kardynałów, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego oraz cały szereg wybitnych osobistości.

Zmiana konstytucji dla króla jugosłowiańskiego.

Prasa donosi z Białogrodu, iż zamierzona jest zmiana konstytucji, któraby **umożliwiła 11-letniemu królowi Piotrowi powrót do Anglji dla kontynuowania nauki w szkołach angielskich, przerwanej wskutek tragicznej śmierci** jego ojca króla Aleksandra.

Antyjapońskie demonstracje w Szanghaju.

W czasie pogrzebu pewnego Chińczyka w Szanghaju, który zmarł wskutek ran **odniesionych w walkach pod Czapei,** doszło do manifestacyj antyjapońskich. W kondukcie żałobnym niesiono transparenty z **napisami antyjapońskiemi.** Gdy uczestnicy pochodu usiłowali przedostać się z chińskiej dzielnicy miasta do międzynarodowej wkroczyła **policja, rozpraszając demonstrantów.** Po pogrzebie grupa Chińczyków usiłowała napaść na sklepy chińskie, sprzedające towary japońskie. Aresztowano 65 osób.

Wybuch 7.500 funtów prochu.

W jednym z kamieniołomów na wyspie Catalina, należącej do archipelagu Salomona **eksplodowało 7.500 funtów prochu podczas przeładowywania go z blaszanek do worków. Wskutek wybuchu zginęło 6 robotników a 2 odniosło ciężkie obrażenia. Jeden robotnik, na którym zapaliło się ubranie zdołał się uratować, skacząc do morza.**

„Mechaniczna trumna".

Nowa broń do mordowania ludzi.

Porucznik Martal w Londynie dokonał nowego wynalazku. Chodzi mianowicie o **minjaturowy tank, który ma 90 cm. szerokości i 2 m. długości, a zaopatrzony jest w czterokonny motor.** Sięga on zaledwie kolan dorosłego człowieka. Z przodu czołg ten, nazwany przez wynalazcę **„mechaniczną trumną", posiada karabin maszynowy.** Koła wojskowe przywiązują dużą wagę do tego wynalazku.

Niezwykła poczytność książki katolickiej.

Słynną książkę zmarłego biskupa z Rottenburga Kepplera „Mehr Freude" (Więcej radości), **sprzedano dotychczas w 190.000 egzemplarzy.** Nakład ten dotyczy tylko wydawnictwa w języku niemieckim i nie obejmuje przekładów na liczne języki cudzoziemskie. Na Boże Narodzenie przygotowywane jest tłumaczenie na język estoński. (KAP.).

Złóż składkę na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy!

Sport.

Tabela zawodów o mistrzostwo Ligi.

Niedzielne mecze o mistrzostwo Ligi wyjaśniły sytuację u dołu tabeli. Do klasy A. spadnie prawdopodobnie mimo wyniku remisowego z Legją Podgórze.

	gier	st. kpt.	st. br.
1) Ruch	22	36:8	90.29
2) Cracovia	21	27:15	43:32
3) Wisła	21	26:16	52:33
4) Pogoń	21	24:18	38:36
5) Garbarnia	20	23:17	46·32
6) Warta	21	22:20	49:42
7) Legja	21	22:20	33:30
8) Ł. K. S.	20	19:21	29:39
9) Polonja	21	18:24	30:42
10) Warszawianka	21	17:25	26:49
11) Podgórze	21	15:27	36:50
12) Strzelec	22	3:41	15:73

W tej tabeli nie uwzględniamy prawdopodobnego walkoweru z meczu Pogoń—Wisła na korzyść Pogoni. Na razie aż do weryfikacji wydziału gier dyscypliny podajemy wynik 1:0 dla Pogoni.

Sportowe bajeczki sowieckie

Niedawno włoski dziennik sportowy „Gazzeta della Sport", opierając się na informacjach sowieckich podał wiadomość o pobiciu rekordu światowego Wajsówny przez sowiecką lekkoatletkę Liakową. Ta ostatnia miała, jak twierdził dziennik, osiągnąć w dysku 45.15 metrów, bijąc w ten sposób wyśrubowany rekord światowy Wajsówny. Po sprawdzeniu okazało się, że „lekkoatletka" sowiecka jest w rzeczywistości mężczyzną nazwiskiem Liakow. Istotnie na zawodach lekkoatletycznych Liakow osiągnął w rzucie dyskiem 45.15 m. ale nie jest to naturalnie żaden rekord światowy. — Podobnych bajeczek sportowych puszczają źródła sowieckie bardzo wiele. Do nich zaliczyć należy owe „tatarskie" wieści o miljonowych rzeszach sportowców sowieckich i t. d.

ZAWODOWA REPREZENTACJA BELGJI ROZEGRA PIERWSZY MECZ Z POLSKĄ.

Jak już donosiliśmy, belgijski Związek Piłki Nożnej postanowił wprowadzić profesjonalizm. Uchwała ta obowiązywać będzie dopiero od przyszłych mistrzostw t. j. od sierpnia 1935 roku. Reprezentacja Belgji, składająca się z graczy zawodowych rozegra pierwszy swój mecz międzypaństwowy z Polską w początkach września roku przyszłego.

Złóż składkę na powodzian

Komunikacja Zeppelinem dokoła świata.



Amerykańskie Towarzystwo Zeppelinów „Goodyear" w Acron przystępuje do zrealizowania wielkiego planu komunikacyjnego, który objąłby cały świat. Czas przelotu podany jest na mapie w godzinach. Towarzystwo „Goodyear" przypuszcza, że po pierwszych pomyślnych próbach otrzyma poparcie finansowe ze strony rządu Stanów Zjednoczonych.

Historycy sztuki o „wikarówce"

Dziwnem się wydaje, że „I. K. C." przeoczył **zebranie Koła Historyków Sztuki**, które odbyło się w ub. sobotę w dolnej sali Uniwersytetu Jagiell. Rezultat obrad byłby go może pewnych rzeczy pouczył, a inne przypomniał, Zebranie, którego tematem była niestarzejąca się sprawa „Wikarówki" zagaił prezes prof. dr. Szydłowski. Historyczny wywód sprawy od czasów lokacji miasta a więc od roku 1227 rozwinął p. Dr. Dobrzycki. Udowodnił on, iż na miejscu dzisiejszej wikarówki istniał od dawna dom a od r. 1757 dom ten był **dwupiętrowy.** Wykazał to na podstawie b. ciekawego tomu opisów lustracyj kościoła Marjackiego z owego czasu. W ten sposób jedna bodaj sprawa wysokości domu została ustalona.

Zebrani ujrzeli następnie na ekranie fotografję odsłoniętej absydy kościoła — i to z **różnych punktów** Małego Rynku. I cóż się okazuje? — Cytuję tu słowa sprawozdawcy: „Jeden widok tej absydy jest dobry, niektóre niestety nie są korzystne, jeśli już nie wprost fatalne". — Mój Boże, pomyślałem sobie: to aż zburzenia tego domu potrzeba na to, by się o tem przekonać!

Dyskusja potoczyła się żywo, a na udokumentowanie swego pomysłu prezes Koła prof. Szydłowski przeczytał 3 punkty — niedawno uchwalone na innem zebraniu (urzędowem). — Nie wtajemniczeni dowiedzieli się przy tej sposobności, iż odbyło się znowu posiedzenie **Wojewódzkiej Rady Konserwatorskiej** (pierwsze odbyło się 15. 9. br. na miejscu, na budowie) i na tem wtórnem posiedzeniu zapadła uchwała, iż 1) plac po zburzonym domu może być zabudowanym na nowo, 2) nowy dom musi być znacznie krótszy, wreszcie trzeci punkt całkiem obojętny dla sprawy. — Zastanawiać musi przedewszystkiem, dlaczego ta sama Rada po raz drugi odbywa posiedzenie w tej samej sprawie. Dlaczego, mimo iż plany wikarówki otrzymały klauzulę odnośnego konserwatora a za wiedzą konserwatora generalnego roztrząsa się jeszcze raz sprawę już załatwioną. Widocznie jednak opinja p. konserwatora okazała się zbyt mało wartościową — albo komuś była potrzebna opinja wprost przeciwna.

Ta sama dziwnie tajemnicza siła działa i na Radę artystyczną, która w dniu 5 bm. w rozbieżności swych opinij poszła tak daleko, iż jej przewodniczący nie mógł wyłuskać jakiejkolwiek myśli kierowniczej dla sprawy.

Gdy jeden z członków prosił o reasumpcję uchwały Rady miasta co do odstąpienia części gruntu pod budowę „wikarówki", drugi prosił o obmyślenie „kubiczności" wikarówki. Był to jeden z wesołych punktów dyskusji.

Rozumie się samo przez się iż takie przewlekanie sprawy do niczego nie prowadzi. — Czynniki kierujące są poprostu wprowadzone w jakąś ślepą ulicę. Tylko energiczna ręka zdoła położyć kres dalszemu chaosowi. Ale czy zechce?...

Fr. M.

Radjo.

KONCERT CHÓRU KATEDRALNEGO KS D-RA GIEBUROWSKIEGO. Jeden z najlepszych zespołów kościelnych, — Poznański chór ks. dr. Gieburowskiego wystąpi w środę dnia 14 listopada o godz. 18.15 przed mikrofonem poznańskim z programem złożonym z pieśni religijnych Gomółki, Szamotulskiego, Zieleńskiego, Orlando Lasso, Palestriny i Tinela.

KOBIETY OBRADUJĄ. Tegoroczny sezon letni był jakby manifestem międzynarodowych organizacyj kobiecych, które dzięki zjazdom i obradom dały poznać światu swą imponującą liczbę. Przedmiotem obrad wszystkich organizacyj były przedewszystkiem dwie troski: utrzymanie pokoju i obrona prawa kobiet do pracy. Międzynarodowa Rada Kobiet poświęciła również wiele uwagi bezrobociu młodzieży, oraz konieczności zwiększenia liczby kobiet w delegacjach na dorocznych konferencjach Międzynarodowego Biura Pracy. Krótkiem sprawozdaniem z Międzynarodowych Zjazdów Kobiecych będzie odczyt radjowy w dniu 14 listopada o godz. 17.25 w ujęciu p. St. Adamowiczowej.

——oo——

Programy stacyj radjowych.

Czwartek 15 listopada 1934.

Kraków, (304.3) G.: 6.45 Audycja poranna z Warszawy: 7.40 Zapowiedź programu; 7.50 Koncert reklamowy; 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. 12.03 Transmisja z Warszawy; 12.10 Transmisja z Wilna: 12.30 Transmisja z Warszawy; 15.35 Lokalne komunikaty; 15.45 Płyty; 16.45 Transmisja z Warszawy; 17.50 Skrzynka pocztowa; 18.00 „Miasto bez ojczyzny". pogadanka; 18.10 Wiadomości bieżące; 18.15 Koncert z Warszawy; 18.35 Płyty; 18.45 Transmisja z Warszawy; 19.00 Płyty: 19.20 Feljeton aktualny z Warszawy; 19.30 Płyty; 19.45 Program na dzień następny: 19.50 Wiadomości sportowe z Warszawy; 19.56 Lokalne wiadomości sportowe; 20.00 Transmisja z Warszawy; 22.00 Koncert reklamowy; 22.15 Transmisje z Warsz.; 22.45 Odczyt: „Krajobraz polski jako dzieło rąk ludzkich"; 23.00 Transmisje z Warsz.

Lwów, (377.4) G.: 6.45 Audycja poranna z Warszawy; 16.30 Mały recital fortepianowy; 17.50 „Listy i programy; w opr. dyr. Petry'ego 18.05 Rozmowa z Tuwimem; 22.45 „Fortepian Chopina".

Warszawa, (1345) G.: 6.45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.50, 7.08, 7.25 Muzyka poranna z płyt; 6.52 Gimnastyka: 7.15 Dziennik poranny; 7.35 Chwilka pań domu; 7.40 Zapowiedź programu; 7.50 Koncert reklamowy; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejnał; 12.03 Przegl. prasy: 12.10 Pogadanka dla dzieci z Wilna; 12.30 Poranek szkolny; 13.00 Dziennik południ.; 13.05 Z rynku pracy; 13.10 D. c. Poranku: 15.30 Wiadomości o eksporcie polskim: 15.35 Przegląd giełdowy; 15.45 Muzyka z płyt: 16.45 Nauka języka francuskiego; 17.00 Teatr wyobraźni: „Hanka szuka drogi do szczęścia"; 17.50 Skrzynka pocztowa: 18.00 Pogadanka rolnicza; 18.15 Koncert: 18.35 Utwory wiolonczelowe; 18.45 Co czytać: 19.00 Płyty; 19.20 Feljeton aktalny; 19.30 Płyty: 19.45 Program na dzień następny; 19.50 Wiadomości sportowe 20.00 Muzyka lekka; 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 „Jak pracujemy w Polsce"; 21.00 Koncert wieczorny: 21.45 „Pogląd na świat"; 22.00 Koncert reklamowy; 22.15 Lekcja tańca 22.45 Gawęda z angielskimi słuchaczami: 23.00 Wiadomości meteorologiczne; 23.05 D. c. muzyki tanecznej.

Katowice, (395.8) G.: 15.35 Wiadomości gospodarcze: 17.50 Pogawędka Cioci Heli z dziećmi 18.00 Feljeton sportowy; 22.45 Karlikowa poczta.

Dziś na ekranie teatru świetlnego „UCIECHA" Starowiślna 16.

Sensacja i atrakcja najwyższej klasy. Artysta światowej sławy słynny śpiewak wiedeński Ryszard TAUBER, w fenomenalnym filmie.

Marzenia miłosne

Dramat na tle życia Franciszka Schuberta. — Reż. Paul Stein. W głównych rolach R. Tauber, J. Baster. Karl Esmond. Muzyka Franciszka Schuberta **Leise flehen meine Lieder**. Niedokończona symfonja.

Stosownie do plebiscytu w którem 99% gości „Uciechy" wypowiedziało się za wprowadzeniem orkiestry do specjalnych filmów. Znana z występów w Polskiem Radio orkiestra kameralna Dr. Adama Hermana odegra przed filmem Fantazję z utworów Schuberta (z filmu Marzenia miłosne). — Uwaga: Koncert ork. o godz. 7 i 9 wiecz. przez pierwszych kilka dni.

Osiedla i osadnictwo na Pomorzu.

IV. naukowy zjazd pomorzoznawczy wzbogacił piśmiennictwo nasze opracowaniami licznych zagadnień z gospodarki wiejskiej na Pomorzu. Niesposób naraz omówić te wydawnictwa i referaty, wydane nakładem „Instytutu Bałtyckiego" w Toruniu.

Typy i rodzaje osiedli wiejskich na Pomorzu omówiła Marja **Kielczewska.** W Borach Tucholskich i na Pojezierzu istnieją **przysiółki,** skupienie zagród niżej 50 i bez planowego układu. W obszarach skolonizowanych w XIV i XV w. na Kociewiu, w Działdowskiem i u Krosnajdrów są **ulicówki,** wsie planowo rozmieszczone gospodarcze domy przy „ulicy", a za domami rola. Do skupionych osiedli należą i **osiedla dworskie,** najgęściej skupione w Ziemi Chełmińskiej, mniej ich ale też sporo koło Tczewa, Stargardu i Świecia.

Nowszego pochodzenia są osady **rozproszone,** z położeniem przypolnem, rozciągają się na obszarach osuszonych i odlesionych w XIX w. Jestto uprzywilejowany typ osadnictwa, wywołany już to komasacją, to znów podziałem pól. Charakteryzują one okolicę Wąbrzeźna i południową stronę puszczy Darzlubskiej.

Osobne grupy tworzą **osiedla parcelacyjne,** potworzone wzdłuż głównych dróg, a wprowadziła je niemiecka komisja kolonizacyjna w północnej części Pomorza. Jej śladem poszła i polska parcelacja, która w latach 1930—32 stworzyła w powjecie morskim 528 osiedli w 29 gminach, a najmniej w tucholskim, bo w 8 gminach 95 osiedli.

Współczesne osadnictwo (Franc. **Dziedzic**) wywołały przyczyny demograficzne, socjalne (głód ziemi, ucieczka ze wsi, powrót na wieś), państwowe i gospodarcze. Badacz podkreślił, że „zjawisko ucieczki ze wsi, groźne dla Zachodu Europy, jest nie groźne w naszej strefie". Nas interesuje przedewszystkiem narodowy charakter osadnictwa. Osady komisji niemieckiej znajdują się na urodzajnej płycie chełmińskiej, między Toruniem a Grudziądzem i na wschód od tego obszaru.

„Dotychczasowa praktyka osadnictwa Okr. Urzędu Ziemskiego wykazuje, że rocznie parcelowano średnio 5.600 ha.. Przy tym trybie... trzebaby czekać prawie jedno pokolenie (około 22 lat), aby wyczerpać ustawowy zapas ziemi". Ale tempo to było różne, bo w r. 1927 osadzono 15 tys. ha, a w r. 1931 tylko 1.000 ha. „Przy pierwszem tempie można istniejący zapas ziemi osadzić w ciągu lat 8, przy drugiem — lat 120". Autor popiera typ gospodarstwa t. zw. jednokonnego o powierzchni średnio 6 ha. Typ ten bardzo częsty w Polsce śródlądowej, ma warunki rozwoju także w ziemi przymorskiej.

Bardzo żywotny pomysł podał w końcu, mianowicie: stwórzmy Towarzystwo Przyjaciół Osadnictwa. „Chodzi o wyrobienie metod i tradycji grupowego wychodźtwa osadniczego rolników z województw przeludnionych do województw rzadziej zaludnionych, aby te nie mogły stanowić terenu wychodzącej z zewnątrz państwa ekspanzji".

Wiktor Bronikowski („Czynniki postępu osadnictwa pomorskiego") przypomniał że „rok 1926 jest już świadkiem ożywionej parcelacji urzędowej, to trwało aż do 1929 roku włącznie, poczem osłabło". Przeważającą rolę gra tu parcelacja rządowa (77%), mniejszą prywatna (18%), a najmniej działa Państwowy Bank Rolny (5%). Stosowano zasadniczo 15-hektarowe gospodarstwa.

„Stan posiadania ziemi na Pomorzu i w półn. części Poznańskiego **według narodowości"** zilustrował Antoni **Wrzosek** słowem, tabelami i barwną mapą. Z ilustracyj tych wynika, że na wymienionym obszarze 348 gmin wiejskich i 593 obszarów dworskich nie posiada **wcale** własności **niemieckiej,** własności zaś polskiej niema zupełnie w 17 gminach, ale aż 187 obszarach dworskich. Liczby ostatnie należy koniecznie zmniejszyć dla dobra państwa i narodu polskiego. Silna domieszka własności niemieckiej występuje w sąsiedztwie granic W. M. Gdańska oraz w rozległym powiecie sępolińskim. Znamienne, że ludności niepolskiej było w roku 1931 na Pomorzu 10%, ale własności ziemskiej ta obca językiem ludność posiadała 22%, czyli że „na jednego Polaka przypada przeszło dwa razy mniejsza ilość ziemi niż na jednego Niemca". Jeszcze gorzej jest w północnej części Poznańskiego (zaludnienia 14.5%, a własności ziemskiej 30% posiadają Niemcy — a to źle dla nas). Jaskrawość tego stosunku aż oślepia w powiecie tczewskim. „Niema tu ani jednej gminy z przewagą ludności niemieckiej, jest zaś około 40 z większością niemieckiej własności". W powiecie chodzieskim (Poznańskie) odsetek własności niemieckiej sięga 50% i tu stosunkowo znaczna ilość lasów jest w rękach niemieckich.

Zdz. Ludkiewicz („Struktura agrarna Pomorza") wykazał, że „na całem Pomorzu ta kategorja majątków polskich daje cyfrę 111.000 ha, zaś majątków niemieckich 178.000 ha". Dodajmy, że Niemcy zawsze gospodarzą sami, absenteizm (gospodarowanie przez niewłaścicieli bezpośrednio) jest tutaj zjawiskiem prawie nie spotykanem" skoro w dzierżawie naliczył L. tylko 16 wielkich majątków

Zagadnieniu **„gęstości zaludnienia i narodowości mieszkańców** na Pomorzu" poświęcił Bogdan **Zaborski** a) referat, b) skorowidz gmin województwa pomorskiego i c) trzy bardzo szczegółowe mapy. Tutaj też zostały uwzględnione stosunki podatkowe.

Niemcy posiadają organizacje spółdzielcze, znakomicie podtrzymujące niemieckość. Oto w r. 1930 Niemcy mają w 216 spółdzielniach 13.330 członków, a Polacy w 235 członków 54.016. Pozornie u nas dobrze. Ale tylko pozornie. Bo w pozycjach bilansowych już widać klęskę naszą, bo w rezerwach stoimy równo (P. 3,825.286 — N. 3.479.337), a wkłady w spółdzielniach wyniosły w r. 1929/30 w niemiec-

Co słychać w Krakowie.

Środa 14: Jozafata bm., Bogdana i Klementyna m.
Wschód słońca 6.54, zachód 15.46.
Długość dnia 8 godzin i 53 min.

Czwartek 15: Gertrudy p., Eugenjusza i Leopolda.
Wschód słońca 6.55, zachód 15.45.
Długość dnia 8 godzin i 50 min.

—— oo ——

PRZYŁĄCZENIE APELACJI KATOWICKIEJ DO KRAKOWA. Rozeszła się niesprawdzona pogłoska o planie przyłączenia apelacji katowickiej do Krakowa. Ma to nastąpić z dniem 1 stycznia 1935 r.

SADZAWKA NA PLANTACH została w dniu wczorajszym opróżniona z wody i jej mieszkańców łabędzi kaczek i ryb, które powędrowały na leże zimowe do zarządu plantacyj miejskich.

NA OSTATNIM TARGU płacono za mleko niezbier. litr 0.16—0.20, śmietana 0.80—1.20, śmietanka 0.50—0.80, ser zwycz. kg. 0.60—0.80, masło deserowe 2.60—2.80, zwyczajne 2—2.20, jaja świeże sztuka 0.08—0.10, ziemniaki kg. 0.07—0.08, buraki ćwikł. 0.08—0.10, cebula 0.15—0.18, marchew 0.07—0.10, pietruszka 0.10—0.12, seler 0.15—0.20, jabłka kg. 0.40—1.10, gruszki 0.80—1.40, kury sztuka 2—3, kaczka żywa 1.80—2.50, bita 1.50—2.20, gęś żywa 3—4, bita 2.50—3.50, indyk i indyczka 2.50—6, kurczęta para 1.50—2, zając w skórce sztuka 2.20—2.80, bez skórki 2—2.20.

NA TARGOWICY MIEJSKIEJ płacono w ub. tygodniu za jeden kilogram żywej wagi: buhaje: od 42—64 gr. woły 52—60 gr., krowy 40—56; jałówki 42—64; cielęta 55—91; nierogacizna 65—85 gr.

Bitej wagi: nierogacizna 0.90—1.21 zł. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1714 sztuk, na konsumcję innych gmin 51, pozostało niesprzedanych 18.

ZASŁABNIĘCIE 72 LETNIEGO STARUSZKA. Dnia 12 bm. o godz. 10 wezwane zostało Pogotowie Ratunkowe do Andrzeja Maciołka, lat 72, bez miejsca zamieszkania na ul. Lubicz 3, który leżał na korytarzu tego domu jako chory na nogi. Maciołek został przewieziony przez Pogotowie Ratunkowe do szpitala św. Łazarza.

UMYSŁOWO CHORY ZBIEGŁ ZE SZPITALA. Dnia 12 bm. o godz. 18 Klemens Katarzyński, lat 31, umysłowo chory, zbiegł ze szpitala św. Łazarza i pobił na ul. Lubicz Zofję Pietras, zam. w Mydlnikach. Katarzyński został przytrzymany przez policję i odstawiony do szpitala św. Łazarza.

NIE PILNOWAŁ SAMOCHODU. Kozioł Antoni, Łobzowska 29, doniósł policji, że dnia 12 bm. o godz. 11 skradziono mu ze stojącego samochodu na Rynku Kleparskim futro ze skórek baranich, wartości 180 złotych.

ZŁAPANO „PTASZKA“ W KLATCE. Aresztowano Kohna Ludwika, lat 25, bez miejsca zamieszkania, na gorącym uczynku kradzieży mieszkaniowej u Władysława Słowika, przy ul. Starowiślnej 44, gdzie sprawca usiłował skraść z niezamkniętego mieszkania biżuterje oraz gotówkę łącznej wartości 2000 zł.

POD POZOREM PRZYJĘCIA DO SZPITALA. Banasik Marja, lat 59, zam. w Jeleniu 142 pow. Chrzanów, doniosła policji, że dnia 12 bm. o godz. 8 w czasie, gdy przechodziła ul. Kopernika przystąpił do niej nieznany mężczyzna, który pod pretekstem wyrobienia jej karty do szpitala wyłudził od niej kwotę 36 zł, poczem udał się z nią do szpitala, gdzie wrócił jej owinięte w papier rzekomo pieniądze, a sam zbiegł w niewiadomym kierunku. Jak Banasik przekonała się w papierze tym owinięte były bezwartościowe żelazne blaszki zamiast kwoty 36 zł.

——— ooo ———

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

W RAMACH TYGODNIA MISJOLOGICZNEGO wygłoszone zostaną w dalszym ciągu nast. wykłady: Środa 14 list.: „Czy niektóre idee gospodarcze dałyby się uwzględnić w działalności misyjnej“ — Prof. dr. A. Bolland, dyr. WSH. i doc. U. J. Piątek 16 list.: „Szerzenie katolicyzmu na półwyspie Bałkańskim w wiekach średnich“ — Prof. U. J. dr. J. Dąbrowski. Sobota 17 list.: „Zmiany na Wschodzie“. — Prof. U. J. dr. T. Kowalski. — Wykłady odbywają się w sali Kopernika Coll. Nov. Początek o godz. 19. Wstęp wolny.

EKSPORT TOWARÓW DO KANADY. Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie zawiadamia firmy tutejszego okręgu, zainteresowane w eksporcie towarów do Kanady, że w biurze Izby przeglądnąć mogą wzory faktur, oraz zaświadczeń walutowych, wymaganych przez władze celne Kanady przy odprawie towarów nadchodzących z zagranicy.

—— oo ——

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.
Środa: „Rzeczpospolita Poetów“.
Czwartek 15 listopada: „Lilla Weneda“.
Piątek 16 listopada: „Piękna Marsyljanka“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.
ŚWIT: Zemsta Dra Fu Manchu.
WANDA: „Viva Villa“ (Wallace Beery).
APOLLO: Maskarada.
SZTUKA: Koci pazur (H. Loyd).
UCIECHA: „Marzenia miłosne“.
SŁONKO: Dzieje grzechu.
PROMIEŃ: „Bunt młodzieży“ i „Tajemnica ogrodu zoologicznego“.
ADRIA: Czy Lucyna [illegible] ewczyna.
BAGATELA: „Gniazdo zakochanych“ oraz rewja pt. Hopla! Hopla!
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: 12, 14 i 15 listopada 1934 r. „Nie zdradzaj“.

—— xx ——

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj we środę na przedstawieniu popularnem, po cenach zniżonych komedja satyryczna L. H. Morstina „Rzeczpospolita poetów“ z Dyr. Osterwą w roli głównej oraz z udziałem całego zespołu artystycznego. Jutro w czwartek, po cenach najniższych, tragedja J. Słowackiego „Lilla Weneda“. W piątek, po cenach zniżonych, „Piękna Marsyljanka“ P. Bertona.

——— oooOOO ———

Obce miasto.

II. Pierwotnie drewniany kościół świętego Michała „na Skałce“ w XIV wieku przebudowany został z cegły w stylu gotyckim. Najgłośniejszy może z kościołów Polski. Pierwociny jego przypadają na te odległe lata dziejów, gdy historja i legenda nierozerwalnie się splatają. Tam rozegrał się krwawy dramat walki króla Śmiałego z biskupem św. Stanisławem. Tam Długosz sprowadza pustelników św. Pawła, którzy do dziś kościołem tym władać będą, i tam sam wielki historyk zczasem znajdzie miejsce wiecznego spoczynku.

Tam królowie odprawiają pielgrzymki przed koronacją dla przebłagania winy króla Śmiałego i dla uproszenia dobrej doli dla kraju pod swem panowaniem. Tam w przebudowanym znowu w XVIII w. barokowym kościele naród stworzy mauzoleum, w którem spoczną prochy najzasłużeńszych mężów duchem i działami.

To „Skałka“. A tuż obok wznoszą się dwa kościoły, z których powstaniem mniej lub więcej pewnie — łączy się imię króla Kazimierza, ufundowane na miarę gorącej pobożności i ekstatycznej wiary ludzi ówczesnych: kościół św. Katarzyny i Bożego Ciała. Z podziwem i zadumą stajemy wobec ich ogromów i piękna. Takie Domy Boże stawiali tylko ludzie wielkich dusz i serc, płonących jakaś nadludzką wiarą i ewangeliczną ofiarnością, ludzie niezłomnej woli. Takie Domy Boże to pomniki wysokiej inteligencji i potęgi materjalnej ich twórców.

Kościół Bożego Ciała, pierwotnie drewniany, z końcem XIV w. zmurowany, wysokością, rozmiarami, świetnością swej gotyckiej architektury podobny do kościoła Marjackiego, jakgdyby w pobożnem współzawodnictwie wzniesiony, należy wraz z kościołem św. Katarzyny do najpiękniejszych tego rodzaju kościołów w Polsce. W r. 1405 objęli kościół ten zakonnicy Kanonicy Regularni, 500 zgórą lat temu. Niemało przez to półtysiąclecie triumfów i zawodów przeżyła ta twierdza Bożej myśli, a z nią jej zakonni piastunowie. Wiek XV ważny jest dla kościoła świątobliwym żywotem błogosławionego Stanisława Kazimierczyka, syna tego miasta i członka zakonu. Wiek XVII daje kościołowi opatrznościowego przeora, ks. Marcina Kłoczyńskiego, któremu zawdzięcza ta świątynia i wieżę i monumentalny wielki ołtarz i wspaniały ołtarz-mauzoleum błog. Stan. Kazimierczyka i bardzo piękne stalle i kilkanaście ołtarzy i kilka wielkich obrazów. To wszystko fundacja jednego wielkodusznego człowieka. Gdzież my dzisiejsi jesteśmy wobec tego potentata — my karły!

Niestety, odbiegliśmy, zapomnieli, wydali na ruinę ten świetny pomnik przeszłości. A utrzymanie gmachu takiego wymaga funduszów ogromnych; księża uginają się napewno pod brzemieniem obowiązków, a ubodzy parafjanie: „stróże“ kazimierscy nie mogą, choćby i chcieli, wspomóc czcigodnej świątyni. Inteligencji zaś i ludzi bogatych — chrześcijan — brak; wyemigrowali już dawno, jak z miejsca zapowietrzonego.

I jeszcze jeden kościół wielki, wspaniały i starożytny wznosi się ponad inne na tej straconej polskiej placówce: kościół św. Katarzyny; fundacji króla Kazimierza, długo budowany, odbudowywany niejednokrotnie z ruiny, do dziś właściwie nieskończony, jedna z najpiękniejszych świątyń gotyckich, w posiadaniu OO. Augustjanów.

I znowu uderza nas ten rozmach niewstrzymany, ten pęd ku górze w architekturze gmachu; to duch, wylatujący wciąż ku niebu porywał za sobą i wolę ludzką i głazy kamienne. I znowu zastanawia ta monumentalność ołtarza wielkiego, a choćby i krużganków. I znowu mówi za siebie własny błogosławiony członek Zakonu, błog. Izajasz Boner. — I znowu boleśnie, ach, jak boleśnie woła do nas tu, jak i w innych tutejszych kościołach pustka, smutna, zimna pustka i w powszednie dni i w święta.

W. MOSSOCZY.

Dziś i codziennie w kinoteatrze dźwiękowym „ŚWIT“

Wielki program niebywałych sensacji! — Najnowsza rewelacja. — Szczyt emocji.

Zemsta Dra Fu Manchu

Niesamowite przygody największego awanturnika i szarlatana, którego życie było jednym pasmem przestępstw. W roli tytułowej genjalny **Warner Oland** w innych rolach Jean Arthur, Neil Hamilton, William Austin.

W programie doskonałe dodatki dźwiękowe.

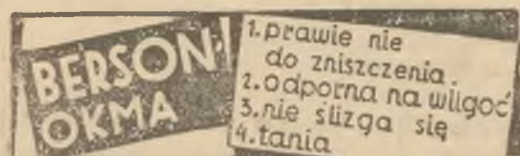
kich 21 i pół miljonów, a w polskich tylko 13 miljonów. Idźmy dalej: spółdzielcze mleczarnie niemieckie w r. 1930 przerobiły 91.688.397 litrów mleka, gdy polskie doszły zaledwnie do 44.268.094 litrów. W dziale spółdzielni kredytowych ilość polskich spada bardziej niż niemieckich, ale wkłady? w polskich spadły w 1931 roku z 13 miljonów na 10 milj., w niemieckich zaś w tym czasie wzrosły z 17.9 milj. do 18.2 milj. złotych.

Weźmy jeszcze z zestawienia statystycznego kilka liczb z lat 1931 i 1932. Polskie **spółdzielnie kredytowe** liczbę członków zmniejszyły 43.205 — 38.640, niemieckie też, ale nieznacznie, bo z 9252 — 9099, udziały u nas spadły z 3.579 tys. na 3.363 tys. zł., u Niemców się podniosły z 2926 tys. do 3002 tys. zł. Udzielone kredyty wyrażają się na polskiej stronie liczbami 25.825 tys. — 22.791 tys. zł., na niemieckiej zaś: 29.151 tys. — 32,846 tys. Tu naszo cofanie się a ich parcie naprzód zbyt jasne. A ilość członków w spółdzielniach mleczarskich u nas: 1708 — 1622, u nich zaś: 2336 — 2282, mimo spadku przecież nad nami górują. Weźmy cyfry obrotu (sprzedaży): polskie są: 8.096 tys. — 4.557 tys. zł., niemieckie: 13.070 tys. — 10.684 tys. zł.: Jakże nas biją! Mamy minusy także w spółdzielniach rolniczo-handlowych, jeśli straty w tysiącach złotych nasze wynoszą 891 i 839, a niemieckie 55 i 7, a podobny stosunek jest w nadwyżkach; na polskiej stronie 49 — 17 tys. zł., na niemieckiej 59 i 49 tys. złotych. Uświadamiające i pouczające cyfry! Trąbą ogłosić trzeba, że w północnych powiatach Pomorza jest zupełny **brak polskich mleczarń spółdzielczych.** Jakie przyczyny na takie skutki się złożyły, autor wyjaśnia. Lecz nas bardziej w tej chwili już musi obchodzić pytanie: jak to zmienić na korzyść polską? „Subwencjami i kredytami problemu spółdzielczego na Pomorzu nie rozwiążemy. Natomiast już znacznie ważniejszy jest **postulat konwersji zadłużeń rolniczych i osadniczych w spółdzielniach...** Niezbędnem dla odniesienia sukcesów jest skoordynowanie wysiłków wszystkich czynników... na szeroko zakrojoną i planową akcję w kierunku krzewienia uświadomienia gospodarczego i spółdzielczego na wsi pomorskiej“.

A warto pomóc w tym kierunku Pomorzanom, bo sami się dźwigają, skoro „ogólne zadłużenie finansowe w porównaniu z zadłużeniem w 1931 r. spadło o 91 zł. na ha, czyli o 31%, gdy u Lwowian spadło ono o 20%, a w poznańskiem województwie nawet o 10% wzrosło. „Ogólne zadłużenie w Poznańskiem jest o 141 zł. na ha większe niż na Pomorzu“, co wykazuje A. St. **Broda** w referacie „Zadłużenie drobnych gospodarstw na Pomorzu w latach 1931—1933“... Pomóc im trzeba, tembardziej i dlatego, że Państw. Bank Rolny udzielał im kredytu nieraz aż 95% wartości całej osady.

A więc nie jeno obywatele, lecz i finansowe instytucje frontem do Pomorza!

m.



Odezwa ks. Metropolity w sprawie święta młodzieży.

W niedzielę dnia 18 bm. cała Polska katolicka obchodzić będzie uroczystość św. Stanisława Kostki, Patrona Młodzieży Polskiej — W związku z tem Ks. Metropolita Sapieha wydał do duchowieństwa i wiernych archidiecezji odezwę, w której pisze m. in.:

„Jaka jest młodzież, taką będzie przyszłość Narodu i naszego Państwa. Dlatego z troską spojrzeć musimy na ogromne wysiłki wrogich mocy, by ją oderwać od Boga, wyrwać z pod opieki Kościoła św., zarazić materjalizmem i bolszewizmem, rzucić na pastwę rozpętanych namiętności i chęci używania. Troska nasza musi się spotęgować, gdy uświadomimy sobie, że te wysiłki synów ciemności nie idą na marne, bo niestety widzimy wokoło siebie, słyszymy z opowiadań innych, czytamy w dziennikach, ile to dusz młodzieńczych stacza się na dno nędzy moralnej, zepsucia obyczajów i zbrodni. To, choć pobieżne spojrzenie w oczy rzeczywistości woła do nas o czyn katolicki“.

Wezwawszy duchowieństwo i wiernych do wspólnego wysiłku nad wychowaniem młodego pokolenia i zaleciwszy nabywanie jubileuszowej jednodniówki w Kat. Stow. Młodzieży Męskiej. Arcypasterz dodaje:

„Dopomóżmy jej w zbożnych poczynaniach dla odrodzenia moralnego Polski: przez młodzież, popierajmy naszą organizację, aby te szeregi dziesięciokrotnie się pomnożyły, współpracujmy z nimi w wykuwaniu ich charakterów. Spieszmy również z pomocą materjalną, tak potrzebną katolickim organizacjom, które dziś mogą liczyć tylko na pomoc katolickiego społeczeństwa“.

W dalszym ciągu Arcypasterz wskazuje warunki, na jakich z okazji uroczystości młodzież męska może uzyskać odpust jubileuszowy i wzywa wszystkich Wiernych do gorących modlitw w tym dniu na intencję młodego pokolenia. Odezwa została odczytana z ambony w niedzielę 11 listopada we wszystkich kościołach Archidiecezji. (KAP).

Wybory uzupełniające w krakowskim Czerw. Krzyżu.

Onegdaj odbyło się w Krakowie kwartalne posiedzenie członków Komitetu Okręgowego Pol. Czerw. Krzyża w Krakowie, które wysłuchało sprawozdania prezesa. Z ciekawszych momentów tego sprawozdania podkreślić należy wzrost ilości Kół Młodzieży Czerwonego Krzyża, których liczba wynosi obecnie w okręgu 350. Następnie omawiano sprawy budżetowe. Jak wynika ze sprawozdania kasowego Zarządu Okręgowego, gospodarka funduszami była oszczędną i przewidującą. Kapitał rezerwowy wynosi obecnie złotych 55.134.77.

Dalszym punktem porządku dziennego była sprawa rezygnacji Prezesa Zarz. Okręgowego dyr. **J. Kretschmera** i Sekretarza Zarządu Okręgowego **inż. J. Kołka**, em. wicewojewody. Przemawiało w tej sprawie kilku uczestników zebrania, prosząc wymienionych o cofnięcie rezygnacji. Ponieważ dyr. Kretschmer i inż. Kołek nie uczynili zadość tej prośbie, przystąpiono do uzupełniających wyborów, których wynikiem jest wybór na Prezesa Zarządu Okręgowego **Dr. M. Rzadkiewicza**, dyr. Izby Skarb. w Krakowie, na drugiego Wiceprez. płk. **Dr. Błażejewskiego**, Szefa Sanitarnego DOK. V., a na Sekretarza Zarządu Okręgowego **Dr. N. Butrymowicza**, Komendanta 5. Szpitala Okręgowego w Krakowie.

— —xx——

Niepokoje na uniwersytecie.

W dniu wczorajszym na Uniwersytecie Jagiellońskim panowała w dalszym ciągu atmosfera podniecona. Po korytarzach sunęły większe grupy młodzieży, które w przerwach zaglądały do sal i w kilku wypadkach usunęły studentów żydów. Również przed gmachem Coll. Novii demonstrował tłum studentów. Zebranych wezwał do zachowania spokoju **Rektor Maziarski.** Grupa demonstrantów wysłała do p. Rektora delegację, która prosiła o interwencję w sprawie aresztowanych w poniedziałek studentów. Wykłady odbywały się w dniu wczorajszym normalnie.

Udogodnienie przy sprzedaży biletów kolejowych.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie zawiadamia, że począwszy od dnia 15 bm. kasa biletowa t. zw. „zagraniczna“ na dworcu krakowskim dokonywać będzie sprzedaży wszelkiego rodzaju **biletów okresowych, a** więc: **biletów miesięcznych** (normalnych, podmiejskich, ulgowych na podstawie legitymacyj urzędniczych, szkolnych i personalnych), **bile-**

tów sezonowych, biletów półrocznych i rocznych, biletów peronowych miesięcznych, biletów okręgowych 15-dniowych.

Równocześnie Dyrekcja znosi sprzedaż wymienionych biletów w Wydziale Handlowo Taryfowym Kraków, Bosacka 6, gdzie od tej pory będzie można nabywać wyłącznie bilety **okręgowe: miesięczne, półroczne i roczne.**

Zarządzenie to ma na celu ułatwienie publiczności nabywania biletów okresowych o każdej porze dnia i nocy, podczas gdy dotychczas można było wymienione bilety nabywać jedynie w oznaczonych godzinach w Wydziale Handlowo-Taryfowym przy ul. Bosackiej 6 po uprzedniem wpłaceniu należności w głównej Kasie Dyrekcyjnej przy placu Matejki. Równocześnie Dyrekcja Okr. Kolei Państw. zawiadamia, że stacje, które nie są narazie obdzielone rzeczonemi biletami, obowiązane są przyjąć zamówienie wraz z należną kwotą i w myśl otrzymanych wskazówek postarać się o wygotowanie potrzebnego biletu w kasie biletowej w Krakowie, a następnie bez jakichkolwiek kosztów doręczyć na stacji zamówienie interesantowi.

Zniesienie niektórych przystanków tramwajowych.

Z dniem 15 bm. zostają zniesione następujące przystanki na linjach tramwajowych: L. 1. w Rynku koło kościoła św. Wojciecha, w obu kierunkach, koło Barbakanu w kierunku Dworca osobowego. L. 6. W Rynku Głównym przed wylotem ulicy Szewskiej, w kierunku Podgórza.

Jednocześnie zmienia się następujące przystanki stałe na przystanki warunkowe na żądanie. L. 3. i 6. Przystanek przy ul. Starowiślnej koło kinoteatru Uciecha. Przystanek przy ul. Rakowickiej koło koszar artylerji w obu kierunkach. Na przystankach zatrzymywać będzie motorowy wóz tylko na żądanie publiczności.

DYSKUSJA MIĘDZY PROKURATOREM A OBRONĄ W PROCESIE KOMUNISTÓW.

Na dzisiejszej rozprawie przeciw 11 komunistom ława przysięgłych wysłuchała przemówienia prokuratora **Szypuły**, który udowadniał, że artykuły „Myśli Społecznej“, wydawanej przez dwóch z pośród oskarżonych, odpowiadają treścią instrukcjom władz partji komunistycznej. Replikował mec. **Bader** oświadczając, że w wielu dziennikach ukazują się artykuły zbliżone tendencją do artykułów w „Myśli Społecznej“.

—o0o—

Składki złożone w Adm. „Głosu Narodu“

SPROSTOWANIE. Na kuchnię Siostry Samueli złożył N. N. zł., 10.—a nie zł. 14.— jak wczoraj mylnie podano, co niniejszem prostujemy. — Ponadto złożył Prof. H. w dniu dzisiejszym jeden złoty.

Kino.

„Pożar nad Wołgą“ w kinie „Swit“.

Jutro na ekranie kina „Świt“ ukaże się film, któremu warto poświęcić kilka słów. „Pożar nad Wołgą“, dzieło dwuletniej pracy słynnego reżysera rosyjskiego, Turżańskiego, który pracuje dla filmu w Paryżu od szeregu lat. Turżański, twórca wielkich filmów, stworzył tym razem dzieło, które swoim ogromem przerasa wszystkie inne filmy tego utalentowanego reżysera. „Pożar nad Wołgą“, to film olbrzymich rzesz współgrających z Albertem Prejeanem, Natalją Kowanko, niezrównanym Inkiszynowem na czele. Turżański wielki artysta, od daje środowisko rosyjskie z niesłychaną wiernością, podkreślając wszystkie charakterystyczne cechy charakteru ludzi i rzeczy. Wnętrza niezwykle bogate imponują swym ogromem. Sceny masowe przeprowadzone po mistrzowsku.

Film otrzymał staranną oprawę muzyczną i śpiewną, złożoną z najcelniejszych, popularnych utworów rosyjskich w wykonaniu olbrzymiej orkiestry filharmonicznej, pieciu najlepszych chórów rosyjskich oraz wybitnych solistów. Film w całości treścią, napięciem dramatycznem, piękną muzyką i śpiewem sprawia olbrzymie wrażenie. Duże zaciekawienie w sferach bywalców krakowskich kinoteatrów wróży temu filmowi wielkie powodzenie.

Ciekawy film w Muzeum Przemysłowem.

Dyrekcja Muzeum Przemysłowego i Instytutu Przemysłowego w Krakowie zawiadamia, że nauka na kursie spawania i cięcia metali rozpocznie się dnia 19 b. m. o godz. 5-tej popoł. w gmachu Muzeum Przemysłowego ul. Smoleńsk 9. Równocześnie w Kinie Muzeum dnia 16 bm. o godz. 6.30 wieczór zostanie wyświetlony film naukowy o spawaniu i cięciu metali. Wstęp bezpłatny.

—o0o—

Nagły spadek kursów
papierów procentowych.

Od ubiegłego tygodnia trwa na giełdach krajowych **nienotowana od dawna — nagła zniżka kursu papierów procentowych i akcyj.** Krytycznym dniem ub. tygodnia był piątek, gdy na giełdzie warszawskiej kursy **z zawrotną szybkością zaczęły spadać.** Koniec zebrania giełdowego w tym dniu przyniósł pewną poprawę — jak się jednak okazało, **nietrwałą.**

W poniedziałek, a następnie i wtorek haissa trwała w **dalszym ciągu,** przyczem wtorkowe notowania wykazywały spadek o szczególnie silnem natężeniu. **Straty poniesione przez spekulantów** z powodu zniżki kursów giełdowych, **obliczają na wielkie sumy.** M. in. dwaj znani na giełdzie warszawskiej spekulanci, już w poniedziałek zaprzestali wypłat, zarywając wskutek tego swoich kontrahentów **na setki tysięcy złotych.** Ponieśli oni straty na **transakcjach terminowych,** a wskutek spadku kursów nie byli w możności uczynić zadość ciążącym na nich zobowiązaniom. Jeden z tych spekulantów wyjechał zagranicę a drugi jest w Warszawie.

Dysponenci giełdowi banków gubią się w domysłach,

co jest przyczyną

tak nagłego i fatalnego w skutkach spadku kursów. Poglądy są rozbieżne. Naogół jednak zwraca uwagę, że **o ogólnym nastroju**

zadecydowały obniżone kursy 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej,

wywołane wiadomościami z giełdy nowojorskiej. Giełda paryska i nowojorska sygnalizowały już w ub. tygodniu znaczny spadek kursów papierów wartościowych, a więc i polskich pożyczek dolarowych. Obniżka kursu pożyczki stabilizacyjnej pociągnęła za sobą spadek i innych papierów wartościowych. M. in. zachwiały się także akcje Banku Polskiego.

Pozatem zwracają uwagę na fakt, iż papiery procentowe zwyżkowały bezustannie **od przeszło pół roku, osiągając kursy**

znacznie przekraczające ich rzeczywistą wartość rynkową.

W pewnym okresie działały tu procesy likwidacyjne, dokonywujące się w życiu gospodarczem naskutek kryzysu. Procesy te zwalniają znaczną ilość gotówki, która też szukała łatwej i rentownej lokaty w państwowych papierach procentowych. Konjunktura ta wkrótce minęła, papiery jednak **utrzymały się na wysokim poziomie skutkiem działania spekulacji.** Dziś nastąpiło załamanie.

Wczorajsze (wtorkowe) notowania papierów

NA RYNKU PIENIĘŻNYM W KRAKOWIE

trudno nazwać odbiciem realnej oceny tych walorów. Kursa są mało miarodajne, gdyż transakcje nosiły charakter przymusowy, dla wywiązywania się z terminowych sprzedaży. Pożyczkę stabilizacyjną notowano w godzinach porannych po kursie 67 a około południa po 64 i pół. Budowlaną sprzedawano po 44, pożyczkę dolarową 51—51.50, konwersyjną 63.

W obrotach **walutami** zaznaczył się dość silny spadek franka szwajcarskiego, pozostający niewątpliwie w związku z sensacyjną ofertą hotelarzy szwajcarskich, którzy zdecydowali się — nie bez zgody swych władz — przyjmować od turystów angielskich funty po stałym kursie 16 fr. szw. mimo, iż giełdowy wynosi około 15.35 fr. szw. Decyzja ta, która może mieć dla szwajcarskiego systemu monetarnego doniosłe konsekwencje, wywołała na razie zniżkę kursu franka szw. na giełdach.

Franki franc. notowano w obrotach bankowych w Krakowie po 34.84—34.90, funty ang. 26.40—26.55, marki niem. 185.50 do 188, dolary 5.26 i pół do 5.28 i pół, szylingi austr. 98.30—99, korony czeskie (zwyżkujące) 21.10—21.40.

Od środy dnia 14 bm. w kinoteatrze „SZTUKA“

Harold Lloyd ukazał nowe oblicze. — Oddawna oczekiwana, oddawna zapowiedziana najpotężniejsza przebojowa komedja

KOCI PAZUR

wspaniała, rewelacyjna komedja o zupełnie nowym, nieznanym typie pełna awanturniczych komicznych przygód. Wybuchowy komizm sytuacyj i niezwykłe napięcie. — Płomienny romantyzm, żywiołowy humor. — Cały obraz rozsadza genjalnym temperamentem najpopularniejszy aktor komedjowy wszystkich ekranów **Harold Lloyd** w otoczeniu najlepszych komików Ameryki. Realizował to arcydzieło słynny reżyser **Sam Taylor** — Film ten-to owoc trzechletniej gigantycznej pracy! — Harold Lloyd stanął w nim u szczytu swych możliwości.

Poranki z powyższego filmu

w niedzielę dnia 18 listopada 1934 r. o godz. 10 i 12 przedpoł. — Ceny miejsc od 50 groszy

Niepowodzenia imprez gospodarczych
z Niemcami.

Nawiązywane tak skwapliwie stosunki z Niemcami, przynoszą jak dotąd wcale nie najlepsze wyniki dla Polski. Przeciwnie, na wszelkich imprezach podejmowanych z kontrahentem niemieckim **zaczynamy robić przykre doświadczenia.**

Jedną z takich właśnie nieudałych imprez stały się owe, tak reklamowane, **kompensacyjne pociągi wycieczkowe do Niemiec.** Ci, którzy zaufali tej imprezie — zwłaszcza zorganizowanej ostatnio, w ub. tygodniu — mają jej dosyć na długi czas. „Przyjemności“ wycieczkowe zaczęły się zaraz po przejeździe przez granicę niemiecką, w postaci **tysiącznych uciążliwych biurokratycznych formalności z zamianą złotych na marki niemieckie.** Cierpliwość podróżnych wystawiono już przy tej sposobności na poważną próbę. Próbę tę jednak przetrzymano w nadziei, że później będzie już lepiej. Nadzieje te, jeśli idzie o bardziej krytycznie myślących uczestników wycieczki, w dużej mierze **zawiodły.** Zamiast bowiem traktować wycieczkę jako imprezę turystyczną, usiłowano **nadać jej za wszelką cenę charakter polityczny.** Nie kryła się z tem bynajmniej prasa niemiecka, a jeden z dzienników na niem. G. Śląsku („Deutsche Ostfront“) w swej korespondencji berlińskiej wprost napisał, iż „największe wrażenie na uczestnikach wycieczki polskiej w Berlinie zrobiła... **osoba p. Goebbelsa (!)“...** Ten sam dziennik zamieścił wywiad z uczestniczącym w wycieczce „kierownikiem rządowej partji politycznej w województwie krakowskiem, profesorem uniwersytetu i posłem na Sejm — drem Bilińskim (?!)“, który „z pełnym zachwytem (!) i najwyższem uznaniem wyrażał się o narodowo-socjalistycznych Niemczech.“

Te wymysły niemieckiego pisma o znicznanym byłyby zresztą nieszkodliwe, gdyby **nie szykany, jakie ze strony niemieckich władz granicznych spotkały uczestników wycieczki w drodze powrotnej.** Niemieccy strażnicy graniczni w sposób brutalny przeprowadzili **osobistą rewizję (!)** u poszczególnych pasażerów, przetrząsając ich marynarki i kamizelki w poszukiwaniu za walutą. Rewizje te pozostają oczywiście w związku z całym systemem zarządzeń dewizowych i obostrzeń granicznych — można ich było jednak oszczędzić wycieczce która według prasy niemieckiej ma mieć aż... polityczne i propagandowe znaczenie!

Na innym terenie — kiepskim interesem się także zawarty niedawno układ handlowy z Niemcami. Ostatnie statystyki obrotów Polski z poszczególnemi krajami, wykazują, iż **bilans handlowy polsko-niemiecki jest** po raz **pierwszy od dłuższego czasu ujemny.** W ostatnim miesiącu przywieźliśmy z Niemiec towarów **wartości 10.9 milj. zł.** a wywieźliśmy towary wartości 9.2 milj. zł. W ten sposób **saldo ujemne we wrześniu wyniosło 1.750 tys.** zł. O ile przeciętna polskiego wywozu do Niemiec w okresie pierwszych 7 miesięcy r. b. wynosiła ok. 14 milj. zł., w sierpniu już 12.8 milj. zł. a we wrześniu tylko 9.2 milj. zł. Nasze saldo dodatnie w r. 1933 wynosiło 22 milj. zł. Jest to niewątpliwie **wynik niemieckich ograniczeń dewizowych, które dopiero teraz dały się odczuć w całej swej sile,** a przecież nasi eksporterzy mają w Niemczech zamrożone należności sięgające **kilkunastu miljonów złotych.** W tych warunkach staje się jasnem, że nowy układ zawarty ostatnio nie może przynieść Polsce tych korzyści, jakich się u nas po nim spodziewano.

237 wygranych dolarówek
oczekuje na swych odbiorców.

Urzędowe wyniki ostatniego ciągnienia.

Ogłoszono urzędową listę ciągnienia 4 proc. premjówki dolarowej serji III-ciej. Ciągnienie to odbyło się 2 bm. Wylosowano ogółem 95 premij na sumę 37.500 dolarów. Wygrana 12.000 dolarów padła na numer 682.785, po 3000 dolarów na numery: 533..791 i 1,176.584, po 1000 dol. na nry. 281.966, 361.198, 652.291, 773.183, 852.410, 1,106.762 i 1,227.922; po 500 dol.: 247.077, 624.486, 721510, 723830, 1067775, 1141873, 1175534, 1181296, 1206805 i 1376966.

Wygrane po 100 dolarów padły na następujące nry: 17547 39483 44210 50219 65831 85891 91483 108496 119602 126598

135995	176847	277340	303744	309682
320552	322713	343750	346409	422753
432048	442259	445024	454663	489955
493194	499252	499906	556591	563984
579412	590751	620185	622022	669648
677374	711982	715390	741656	751062
821396	830802	848419	849290	867372
885419	949649	963658	973559	980840
999363	1024537	1037254	1047534	1065413
1085104	1094635	1104368	1124272	1227427
1254661	1256748	1260790	1270838	1298121
1298675	1318461	1330188	1341030	1341583
1349725	1352661	1470361	1472682	1488070

Należy zaznaczyć, że wylosowanych a dotychczas niepodjętych premji nazbierało się w ciągu ostatnich lat ogółem 237. Tak duża stosunkowo ilość wygranych, opiewających na sumy od 100 dolarów do 40 tys. dol. — oczekuje na swych odbiorców.

ZNIŻKA CELNA NA ŚLEDZIE.

W Dzienniku Ustaw ogłoszone zostało **rozporządzenie ministra Skarbu o zniżce celnej na śledzie.** Na podstawie tego rozporządzenia śledzie solone w półbeczkach, sprowadzane przez porty polskiego obszaru celnego, podlegają cłu zniżonemu w wysokości zł. 8 od pół-beczki. Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od **dnia 30 października r. b. do dnia 31 grudnia r. b.**

HANDEL POLSKO-LITEWSKI ZANIKA.

Wydawnictwo Litewskiego Centralnego Biura Statystycznego podaje następujące dane o **obrotach handlowych polsko-litewskich** w ostatnich latach:

W roku 1931 przywieziono z Polski na Litwę 167.882 ton towarów, wartości 10.337 tys. litów, w roku 1932 — 63.325 ton wartości 3.426 tys. litów, a w roku 1933 — tylko 1.092 wartości 399.6 tys. litów.

Import z Polski na Litwę maleje więc, jak wykazują powyższe dane w dużem tempie.

—o0o—

Giełdowe ceny zboża

Na wczorajszej giełdzie notowano następujące ceny: Pszenica dworska czerw. stand. 19,25—19.50; biała stand. 18,75—19; targowa stand. 18.50—18.75; żyto dworskie stand. 15.50—15.75; targowe 15.20—15.40; owies dworski stand 14.75—15.25; targ. stand. 14—14.25; niezadeszczony 15.50—16; jęczmień dworski 16—18; targowy 15—15.50; kukurudza 22—24; pro-

Od środy dn. 31 października w kinoteatrze „APOLLO“

Arcydzieło, które bije na głowę wszystkie najwspanialsze filmy świata. — Arcydzieło, które nieśmiertelnie przetrwa wieki, jako idealny wyraz piękna i artyzmu!

MASKARADA

romans młodej wiośnianej miłości, owiany wytworną pikanterją, szampańskim humorem Czarodziejski przepych wystawy, jakiego nie zna świat! Noce nad modrym Dunajem przy dźwiękach upojnych walców. Muzyka, piosenka, werwa, szaleństwo. Realizował znakomity reżyser: Willy Forst. — Fenomenalna obsada — kwiat aktorstwa wiedeńskiego, oraz światowej sławy śpiewacy z czołowym tenorem Wielkiej Opery Wiedeńskiej na czele. — Ten najsłynniejszy film — który kosztował miljony — jest nieustanną sensacją Londynu, Paryża i Berlina. — Wszechświatowa sława tego filmu świadczy o jego fenomenalnej doskonałości.

so 16—17; groch Wiktorja pozn. 50—54; półwiktorja małop. 38—40; zwykły jadalny 30—34; polny pastewny 23—25; fasola cukr. biała (jasiek) 36—38; biała 21—21.50 klockowa 23—24; długa 23—24; Wachtel 21—22; cukr. biała Corona 47—50; bobik pastewny 16.50—17, wyka ciemna 21—22; szara 19.50—20.50; łubin żółty 8.50—9; niebieski 8—8.50; makuchy rzepakowe 13—13.50; lniane 17—17.50; słonecz. 17.75—18.25; soja śrut 21—21.75; siano słodkie 9—10; średnie 7.50—8; kwaśne 5—6; potraw 5.50—7.50; koniczyna pastewna 9.50—10.50; słoma długa 5—5.50; mierzwa luzem 4—4.50; ziemniaki stołowe 3.80—4; rzepak zimowy; bez worka 41.50—42.50; rzepik czyszczony słodki z workiem 37—38; siemię lniane 43.44; mak niebieski z workiem 45—47; kminek kraj. czyszczony 132—137; koniczyna biała 70—110; koniczyna surowa czerwona 115—135; esparseta z workami 19—22; mąka pszenna gat. IA st. wym. 0.20 proc. 35—37; gat: IB 0,45 proc: 32—33:50; gat. ID poznańska 0,60 proc. 30—30.50; I razowa 0.90 proc. 25—25.50; mąka żytnia okr. krakowski gat. I 0.55 proc. 25.25—25,75; gat. I 0.65 24.25—24.75; II gat. sitkowa po wym. 55 proc. 16.50—17; sitkowa po wym. 65 proc. 14—14.50; razowa 19.50—20; mąka żytnia okr. poznański gat. I. st. wym. 0,65 proc. 25—25.50; otręby żytnie standartowe 9.75—10; pszenne średnie 9.75—10; pęcak fabryczny z workiem 24.50—25.50; chłopski bez worka 22—22.50; siekanka jęczmienna fabryczna z workiem 24.50—25.50 chłopska bez worka 22.50—23; kasza jaglana fabryczna; 30—32; chłopska 27—29; tatarczana cała 32—33; łamana 29—30.

Czystka w B. B.

Warszawa, 13. 11. (Telef. wł.). Władza kierownicze BB. rozesłały do swoich mężów zaufania na prowincji polecenie dokonania **szybkiej i generalnej czystki w łonie organizacji BB.** Mężami zaufania, którymi na prowincji są przeważnie starostowie, **rozwiązują skutkiem tego w wielu powiatach na kresach, w Kongresówce i Małopolsce rady grodzkie BB. i na ich miejsce powołują nowe z ludzi, którzy dotąd trzymali się zdala od polityki.** Odbywają się w starostwach **specjalne konferencje,** na których obywatelom proponuje się czynny udział w BB. Kto zna stosunki prowincjonalne, ten wie, że uchylanie się od takiej propozycji jest dla wielu ludzi bardzo trudne. Wskutek czystki w lokalnych organizacjach BB. **mnożą się zatargi o posady i stanowiska.** Ostatnio taki zatarg wynikł w powiecie święciańskim i w Żółkwi. Odbywająca się w Warszawie czystka dotknęła podobno **60 proc. dotychczasowych członków organizacji.** Skreśleni z listy sanatorzy składają podania **o ponowne przyjęcie do organizacji.**

—oo—

Deklaracja rządu Flandina.

AKCJA ODRODZENIA NARODU PRZY WSPÓŁPRACY PARLAMENTU.

Paryż, (PAT). Deklaracja rządowa, jaką dzisiaj premjer **Flandin** odczytał w izbie, a minister sprawiedliwości **Pernot** w senacie, brzmi jak następuje:

„Rozejm trwa. Rząd, który staje przed parlamentem jest tego dowodem. Rozejm nakłada na nas obowiązek natychmiastowej akcji. Proponujemy więc zjednoczenie się w działaniu i działanie w jedności na rzecz Francji republik.

FRANCJA PRAGNIE POKOJU.

Utrzymamy go wewnątrz kraju i nazewnątrz. Pokój jest ustawicznem zdobywaniem. Opiera się on na sile i prawie. Pragniemy być silni wobec tych, którzy mogą zakłócić pokoj wewnętrzny i zewnętrzny. **Rozwiniemy nasze sojusze i przyjaźnie i wzmocnimy obronę narodową.** Odnajdziemy pozatem w prawie międzynarodowem sprawiedliwość za pośrednictwem Ligi Narodów, która pozostaje dla kombatantów nadzieją kompensat za poświęcenia.

PRZECIW REWOLUCJI I DYKTATURZE.

Bronić będziemy republiki przeciw wszelkim zakusom zmierzającym do rewolucji lub dyktatury. Cel ten osiągniemy przez zagwarantowanie wszystkim **sprawiedliwości niezależnej, całkowitej, pełnej i nieubłaganej w ramach ścisłego przestrzegania prawa.** Nie będziemy tolerować **ani przywilejów, ani nietykalności.** Utrzymanie całości rządów jest tego niezbędnym warunkiem. O ile okaże się, że w ramach obecnych instytucyj parlamentarnych będzie niemożliwe zapewnienie tego, nie zawahamy się odwołać do środków przewidzianych w konstytucji.

Deficyt państwowy został stopniowo zredukowany przez zmniejszenie wydatków. Zażądamy od parlamentu **uporządkowania i ograniczenia inicjatywy parlamentarnej w zakresie wydatków państwowych** oraz uchwalenia budżetu na rok 1935 w możliwie najkrótszym przeciągu czasu. Złożymy izbie w najbliższym czasie projekty gotowych już ustaw, dotyczących **manifestacyj ulicznych i niedozwolonego posiadania broni. Państwo republikańskie nie skapituluje przed samolubną działalnością poszczególnych ugrupowań.** Służba dla państwa pociąga za sobą razem z prawami, które będziemy szanować, i które skonsolidujemy jeszcze

ZOBOWIĄZANIA,

z pośród których wiele już dziś zostało określonych przez ustawy. **Zażądamy ścisłego przestrzegania tych ustaw,** ale zobowiązania prawne nie są jedynym naszym obowiązkiem. Każdy z nas **przestrzegać winien przepisów kodeksu honorowego w swej codziennej pracy zawodowej,** określimy ten kodeks dla funkcjonarjuszy państwowych przy ich współpracy.

REFORMA USTROJU PAŃSTWOWEGO

jest dziełem olbrzymiem i niezbędnem, od którego zależą **losy ustroju.** Nowa organizacja prezydjum rady ministrów stanie się **faktem dokonanym za kilka dni,** o ile zatwierdzicie niezbędne na to kredyty. Tym sposobem zapewniona będzie **jedność kierownictwa pracami rządu.** Ale reforma państwa nakłada na nas obowiązek przeprowadzenia również **reformy administracji i sądownictwa** zarówno w departamentach, jak i w gminach. Odpowiednie projekty będą złożone **podczas sesji zwyczajnej w r. 1935,** która to sesja winna być poświęcona ich uchwaleniu. W następnym okresie tej sesji trzeba będzie przystąpić do dyskusji nad **reformą wyborczą.**

Problemy politycznej organizacji i odmłodzenia demokracji zjawiają się na porządku dziennym w całym świecie, a bezpośrednią przyczyną tego jest zburzenie ładu ekonomicznego. Wojna przyzwyczaiła narody **do interwencji władz państwowych, tymczasem system przymusowej gospodarki zbankrutował wszędzie.** Aby zaradzić bezrobociu i ożywieniu wymiany, powrócimy stopniowo **do zorganizowanej swobody,** która będzie kontrolowana i broniona. Jest to dzieło **wymagające długiego oddechu,** które można wykonać **dobrze tylko wtedy, jeśli dacie nam niezbędny na to czas. Kryzysowi** nie można położyć kresu zapomocą **różdżki** czarnoksięskiej. Nagłe przejście do ustroju przymusu od ustroju swobody, **byłoby gorszem lekarstwem niż samo zło.**

Deklaracja omawia dalej projekty rządu w dziedzinie gospodarczej zwłaszcza w kierunku zmniejszenia bezrobocia i kończy się **apelem** o połączenie wszystkich sił dla stworzenia lepszych warunków życia w bardziej pięknej ojczyźnie.

SAMOBÓJSTWO GIMNAZJALISTY.

Warszawa, 13. 11. (Telef. wł.). W pociągu, idącym z Warszawy do Torunia pod Krośniewicami zastrzelił się Mieczysław Balcerowicz, uczeń 8 kl. gimn. skutkiem depresji psychicznej.

Dymisja rządu belgijskiego.

Bruksela. (PAT). **Premjer hr. de Brocqueville zawiadomił dziś popołudniu izbę, iż rząd posanowił złożyć królowi prośbę o udzielenie dymisji całemu gabinetowi.**

Właściwemi przyczynami przesilenia jest **zastój gospodarczy, wywołany zniżką funta szterlinga oraz ograniczenia celne, wprowadzone przez państwa, które przedtem importowały znaczne ilości towarów belgijskich.**

Rozbicie komunistycznego państwa w centrum Chin.

Szanghaj (PAT). Według informacyj ze źródeł wiarygodnych po 6 letnich walkach padła **placówka komunistyczna** w górzystej części **Chin środkowych,** opierająca się wytrwale **atakom wojsk rządowych. Jest to stolica komunistycznego państwa chińskiego Juichim w prowincji Kiang-Sin,** która zdobyta została ostatnio przez wojska marszałka Czang-Kai-Szeka. **Komuniści rozproszeni przez wojska rządowe kierują się obecnie małemi bandami do prowincyj Hunan i Kwantung, gdzie miejscowe wojska szykują się do ich rozbicia.** Zwycięstwo nad państwem komunistycznem przypisać należy w dużej mierze **współczesnym metodom walki, a** m. in. atakom lotniczym i blokadzie.

—oo—

Warszawa, 12. 11. (Telef.) Syn b. prezydenta Stanów Zjednoczonych **Kornel Rooesevelt przybył na dłuższy czas do Europy.** Syn Teodora Roosevelta bada życie gospodarcze państw środkowej Europy, pozatem ma odwiedzić stolice państw **Małej Ententy,** stolicę Węgier. K. Roosevelt przybędzie również do Polski.

—oooooo—

Po zamknięciu kroniki

Zarządzenia Rektora z powodu zajść na Uniwersytecie.

Na głównej bramie Uniwersytetu ukazało się wczoraj wieczorem ogłoszenie podpisane przez p. rektora Maziarskiego, zawiadamiające młodzież, że wskutek panujących niepokojów Rektor **zawiesza dyżury odbywane w stowarzyszeniach ideowych, oraz anuluje zezwolenie udzielone na zebranie w gmachu Uniwersytetu,** aż do odwołania. Skutkiem tego zapowiedziane na dzień wczorajszy zebrania nie odbyły się.

Kto pobił studenta-żyda.

W drugiej odezwie, wywieszonej równocześnie, Rektor wzywa **trzech studentów, którzy wczoraj rano wpadli do poczekalni rektoratu Uniw. Jag. i wyciągli stamtąd studenta żyda, oraz pobili go, by sami podali swe nazwiska.** Odezwa stwierdza, że 2-ch z pośród napastników nosiło czapki **studentów medycyny.**

Wyniki wyborów do rad gromadzkich

w wojew. poznańskiem i krakowskiem.

Warszawa, 13. 11. (PAT). Urzędowa Polska Agencja Telegr. donosi: Pełny obraz wyniku wyborów do rad gromadzkich na terenie **województwa poznańskiego** przedstawia się następująco:

Łączna liczba gromad, posiadających rady na terenie województwa wynosi **2.893.** Gromady te wybierały ogółem **33.534 radnych.** Po dokonaniu rozdziału mandatów z list kompromisowych, na poszczególne stronnictwa oraz po dokonaniu wyborów w gromadach, w których kompromis nie miał miejsca, przypada na rzecz BBWR. i sympatyków **19.151,** co wynosi **58 procent ogólnej liczby mandatów.**

Stronnictwo Narodowe uzyskało 3.279 (9 procent), **Stronnictwo Ludowe 2.700 (8 proc.) N. P. R. 2.691 (8 proc.), bezpartyjni 1932 (5 proc.), Z. Z. P. 413, PPS. 43, Ch. D. 25, oraz Niemcy łącznie 3.296 (9 i pół proc.).**

W gromadach w powiecie **Nowy Tomyśl** o łącznej ilości 36 mandatów **wybory odbędą się w terminie późniejszym.**

Ogółem przeto **wyniki wyborów** do rad gromadzkich

NA TERENIE ZIEM ZACHODNICH

przedstawiają się następująco:

W **4.176** gromadach wybrano **51.766 radnych,** z czego większość wynosząca 31.137 radnych (co stanowi przeszło 60 procent) przypada na rzecz BBWR. oraz sympatyków. **Stronnictwo Narodowe uzyskało ogółem 5.764 mandaty** (11 proc.), NPR. 3.770 (7 proc.), bezpartyjni 2.877 (5 i pół proc.) **Stronnictwo Ludowe** 2.920 (5 i pół procent), PPS. 84, Ch. D. 40, Niemcy 4.704 (8 procent).

Analogiczną akcją wyborczą objętych było **1.798** gromad na terenie

WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO),

gdzie wybrano ogółem **31.078 radnych.** Z liczby tej przypada na rzecz BBWR oraz sympatyków 24.385 radnych, czyli **przeszło 78 proc. ogólnej liczby radnych.** Stronnictwo Ludowe uzyskało w wyborach tych 5.487 mandatów (22 i pół procent), PPS 326 mandatów, bezpartyjni 291, Chłopskie Stronnictwo Rolnicze 228, Stronnictwo Narodowe 158, Ch. D. 130, inni 28.

45 mandatów dotychczas nie zostało obsadzonych.

Dziś i codziennie „WANDA” w teatrze świetlnym

Monumentalne arcydzieło zrealizowane z niebywałym rozmachem, z tysiącami ludzi w obsadzie
Film, który budzi entuzjazm całego świata



Potężny dramat bezgranicznej miłości i poświęcenia — który w sercach ludzkich pożar wznieca. w rolach głównych: as filmu amerykańskiego **WALLACE BEERY** odznaczony na Międzynarodowej Wystawie Filmowej w Wenecji w roku 1934 złotym medalem za najlepszą kreację męską, jaką właśnie w tym filmie odtworzył oraz Fay Wray — Leo Carillo — Józef Schildkraut. — Reż. Jack Conway. Obraz ten przewyższa realizmem, potęgą, sensacją, życiową prawdą wszystko dotychczas w tej dziedzinie widziane. — Początek seansów w dnie powszednie o g. 5, 7 i 9.10 w niedz. i święta o godz. 3 po poł. Program Nr. 8. Sala centr. wentylowana.

Sezon zimowy w uzdrowiskach.

Warszawa, 13. 11. (Telef. wł.) W tegorocznym sezonie zimowym będą czynne następujące uzdrowiska: **Ciechocinek, Horyniec, Inowrocław, Jaremcze, Kosów, Krynica, Ojców, Nałęczów, Otwock, Rabka, Smukała w poznańskiem, Szczawnica, Ustroń, Wisła, Worochta, Zakopane, Zaleszczyki, Żegiestów.** Truskawiec w tym roku postanowił **nie prowadzić sezonu zimowego.**

Zniżka taks kuracyjnych.

Warszawa, 13. 11. (Telef.). W najbliższych dniach zbierze się komitet wykonawczy związku uzdrowisk polskich celem omówienia m. in. obniżki taks kuracyjnych w uzdrowiskach. Dotychczas stosowano ulgi w sezonach małego ożywienia, **obecnie** ma być przeprowadzona zniżka taks na wszystkie sezony.

Polowania dla turystów zagranicznych.

Warszawa, 13. 11. (Telef. wł.). W sezonie zimowym urządzone będą w Polsce nowe imprezy turystyczne, obliczone na przyjazd cudzoziemców. Po raz pierwszy urządzone będą polowania dla turystów zagranicznych w lasach państwowych. W drugiej połowie grudnia mają przybyć dwie wycieczki myśliwskie z Francji i Anglji, dla których urządzone będą polowania w lasach nadleśnictwa stanisławowskiego.

—oo—

FR. HARPER 48

Dług Hanki Wolskiej.

Powieść współczesna.

Hanka od samego początku znienawidziła dom, niesmaczną a trochę krzyczącą tandetę swoich trzech lilipucich pokoików na piętrze, wylizany ogródek z przystrzyżonemi trawnikami i przesadnie wypielęgnowanemi kwiatami. Pokoiki były przeładowane jedwabiem i aksamitem, nosiły specyficzne piętno ubóstwa ducha ich właściciela, które mu wydawały się niewątpliwie szczytem przepychu: każdy krok wymagał denerwującej uwagi, by nie strącić jakiegoś wazonika lub półeczki z tanią zabawką porcelanową: mebli było nadmiar, ale takich kruchych, że w gruncie rzeczy nie było na czem usiąść, pretensjonalne świeczniki, poduszki z rozetkami, których nie można było do niczego użyć, lalki w każdym kącie, pieroty, tandentne obrazki i medaljony, dziesiątki fotosów jednej i tej samej zarozumiałej twarzy męskiej z obrzydliwym wyrazem samouwielbienia — stwarzały irytującą atmosferę bezdomnej głupoty i próżności.

Z tego wszystkiego najmniej drażniła ją sama pani Gardowa, która od rana do późnego wieczora siedziała nieruchomo przy oknie z chorem spojrzeniem wyblakłych oczu, utkwionych gdzieś w przestrzeń...

Zewsząd otaczała Wolską choroba; chorym był maleńki ogródk, każdy kwiat z osobna, cały dom podobny do pudełka wyłożonego obrzynkami jedwabiu, na którym kurz osiadał drobną siatką misternych wzorów; chorą była sama pani Teresa Gardowa. Wiecznie siedząca przy oknie i pogrążona w marzeniach o roku 1920.

Hanka siedziała tu, bo musiała ulec fantazji Jurka, i tęskniła do ubogiego pokoju na Igańskiej, do suchotniczego ogródka, nie dającego schronienia przed prażącemi promieniami słońca, do cichej ulicy, na której zjawienie się samochodu było nieomal wydarzeniem. Nie mogła przełamać się i przyzwyczaić do nowego mieszkania, a mdły zapach perfum, szczególnie mocny w saloniku, przyprawiał ją o ustawiczny ból głowy. W nocy słyszała dziwne szmery, ciche dźwięki gramofonu, wygrywającego dawne przebrzmiałe melodje, szepty, pełzające jak węże...

Coraz częściej obsiadły ją ponure myśli, nawet wówczas, gdy się przygotowywała przed lustrem do spotkania z ukochanym; nieuniknionem następstwem tego były napady ciężkiej melancholji naprzemian z ostremi atakami skrajnego zdenerwowania. Była pod presją wiszącej w powietrzu niespodzianki, oczekiwała ze strachem, że pogmatwa ona wszystkie szyki i udaremni rozpoczęte dzieło wyzwolenia z grzechu. Natura stała się motorem wszystkich myśli i poczynań, jedynym sędzią, uprawnionym do wydania ostatecznego, beapelacyjnego wyroku. Wyobrażała ją sobie, jako olbrzymią postać z powiewającą srebrną brodą, o kamiennych, nieruchomych rysach twarzy, nie znającej pobłażliwości, o wielkich oczach, płonących jak latarnie w mroku nocy. Włożyła całą dusze w pracę, ale nigdy nie miała odrobiny pewności, że jej wysiłki zostaną zauważone, że spadnie na nią choć jeden nikły promień nadziei i przyniesie ulgę, chwilowe wytchnienie. Przecież była zdrowa, znajdowała się w zupełnie znośnych warunkach, nikt jej nie prześladował, więc skąd się wzięło uczucie panicznego strachu, które stale nosiła w sobie jak ciężką bryłę nietopniejącego lodu? Jeśli natura nawet wiedziała, że istnieje na kuli ziemskiej wieś Trusków, gdzie się buduje świątynię wiedzy, że w hali doświadczalnej na Woli w imię nieśmiertelnych ideałów nauki pracuje z poświęceniem nieszczęśliwa kobieta — czy nie spekuluje na mrzonkach, czy nie błądzi fatalnie sądząc, że do odkupienia prowadzi tylko ta droga... Hanka nie była jeszcze chrześcijanką...

A jeśli Jurek przeliczył się?... Nikt nie jest wolny od pomyłki, ani on z profesorem Sinnkraftem, ani Dembowicz i nawet Balicki!... Co wtedy?...

Ktoś zapukał i, nie otrzymując odpowiedzi, uchylił drzwi.

— Nie przeszkadzam pani.

— Nie, nie. Proszę bardzo.

— Można wejść? Przepraszam, pani jeszcze nieubrana...

— Proszę, nic nie szkodzi. Niech pani siada.

— Dziękuję, wpadłam na chwilkę.

Pani Gardowa zbliżyła się do tualety, trzymając w ręce otwartą książkę; zmarszczone czoło i szara, zwiędła twarz miały wyraz bezradności.

— Czy może mi pani wytłumaczyć, co to znaczy? Tu jest tak napisane: „nie szukaj wokół siebie, co w tobie jest, a jeżeli nie możesz tego znaleźć, sięgnij głębiej w siebie“. Ja z tego nic nie rozumiem.

Hanka wzięła książkę, przeczytała na głos i odrzekła:

— To nie ma żadnego sensu. Nie mogę uchwycić związku logicznego w tych zdaniach.

— Jakiego związku? Na początku rozdziału jest motto: „nie szukaj wokół siebie, co w tobie jest, a jeśli nie możesz tego znaleźć, sięgnił głębiej w siebie“ — powtórzyła uparcie.

Hanka prześlizgnęła się wzrokiem po całej postaci pani Gardowej.

— Nie potrafię tego wytłumaczyć.

Pani Teresa zamknęła książkę, wzięła ją pod pachę, lecz nie ruszyła się z miejsca; obrzuciła długiem, badawczem spojrzeniem dziewczynę, która zabrała się do polerowania paznokci, i powiedziała cichym głosem:

— Pani jest bardzo piękna...

Hanka podniosła głowę, ujrzała nienawistny grymas na cienkich, bezkrwistych wargach kobiety, i przemilczała.

— Pani była w Warszawie w dwudziestym pierwszym roku? — ciągnęła pani Gardowa równym, martwym głosem. — Nie? Pracowałam w kinie. Podczas zdjęć poznałam Garda, przyszłą gwiazdę filmową, miał wielką karjerę przed sobą. Wyszłam zamąż, choć nie powinnam była tego robić. Widziała pani obraz „Ostatnią pieśń“?

— Nie, nie widziałam.

Pani Teresa spojrzała z trwożnem zakłopotaniem w lustro, które obok promiennego oblicza dziewczyny ukazało jej bezbarwną schorowaną twarz.

(Ciąg dalszy nastąpi).

BUDUJ KANALIZUJ
ZNAKOMITĄ CEGŁĄ Cegielni w Zielonkach pod Krakowem.
rurami kamionkowemi Fabryki Marywil w Radomiu.

KUPUJ PŁYTY PIEKARSKIE
i wszelkie wyroby szamotowe
najlepszej jakości
z fabryki Marywil w Radomiu.

CENTRALNE BIURA FABRYK
w Zielonkach, w Radomiu i Suchedniowie
Kraków, Basztowa 17.
Telefon Nr. 112-49.

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru IX.
ul. Karmelicka 27.

dnia 5 listopada 1934.

Sygn. IX. Km. 3149/34.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu grodzkiego rewiru IX. w Krakowie ul. Karmelicka 27. Sygn. IX. Km. 3149/34 ogłasza, że na publicznej licytacji w dniu 17. listopada 1934. o godzinie 11-tej przedpołudniem w Krakowie przy ul. Zacisze nr. 8. sprzedane zostanie: 300 kg. cukru kostkowego, 8 worków mąki a 100 kg. 4 worki kaszy tatarczanej a 100 kg., 500 kg. fasoli, 3 skrzynie mydła, dwie skrzynie a 50 kg. smalcu, skrzynia cykorji, cukier w głowach a 5 kg., 40 kg. skrzynia herbaty Ceylon, 25 kg. kaszy siekanej, 500 kg. kawy 70 kg., maszyna do pisania „Royal“, koń szpak, platon.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru IX.
(—) Bronisław Schwertner.

MASY CHEM. ŚWIECĄCE
do dekoracji figur Świętych (aureole itd.)
dostarcza natychmiast:
Al. Czajkowski Cieszyn Śl.
Masy te świecą w półświetle, w nocy, budzą nadzwyczaj efektowne wrażenie. Siła świecenia do 3 lat. — Zaoszczędzają świec i światła.

DRZEWKA OWOCOWE DOBOROWE
w odmianach czystych i pewnych
sprzedaje
ZAKŁAD SADOWNICZY „GLINKA“
własność krak. Towarzystwa Ogrodniczego
w Prądniku Czerwonym p. w miejscu.
Ceny b. niskie. Telefon 170.33.

Ostatnie Nowości!

Dem, Szkoła szczęścia — Rewja propagandowa S. M. P. żeńskich (Bibl. wieczornicowa Nr. 38) . . . . . zł. 1.70
Głosówna Z., Serca czarnych. (Teatr dla młodz. męskiej Nr. 44.) „ 1.—
„ Żółta misjonarka „ „ żeńskiej Nr. 42.) „ 1.—
Idziek S. A., Samochodem przez Stany Zjednoczone 2 tomy à . . „ 5.—
Jachowicz S., Powiastki i bajki z ilustracjami . . . . . „ 2.20
„ „ oprawne . . . . . „ 3.—
Kerschensteiner G. Pojęcie szkoły pracy . . . . . „ 4.20
Rawicz H. Świat marzeń — Poezje i proza . . . . . „ 4.—
Rossa E. Ks., Choroby młodej duszy — Materjał do kazań i pogad. „ 0.80
Sabatowicz M., Zdobyłeś mnie sercem — (Teatr dla mł. m. Nr. 43.) „ 0.80
Steinowa B., Święta sługa — Opowieść z XIII wieku . . . . . „ 2.60
Tomanek F. Dr., Handel towarowy i pieniężny . . . . . „ 5.—
Tóth T., Wierzę w Jezusa Chrystusa . . . . . „ 6.50
„ Życie piękne i czyste . . . . . „ 3.—
Wrzesiński L., Powięcenie sztandaru — Wydanie II. Bibljoteka wieczornicowa Nr. 5. . . . . . „ 1.50
Świerczek L. X., Osiem pieśni przygodnych w łatwym układzie na chór mieszany — partytura wraz z głosami . . . . . „ 2.70

poleca:
Księgarnia Krakowska Kraków św. Krzyża 13.
Wysyłka odwrotna. Wysyłka odwrotna.

WITRAŻE I OSZKLENIA W OŁOWIU
od zł. 25.— metr kwadratowy
najładniej i najlepiej wykona znany od 1902 r.
KRAKOWSKI ZAKŁAD WITRAŻÓW I OSZKLEŃ
S. G. ŻELEŃSKI
Kraków, Aleja Krasińskiego 23. Tel. 106-16
(dom własny).
przyjmuje również reparacje i odnowy.
Fachowa obsługa. Fachowa obsługa.
Kosztorysy i porada bezpłatnie. Dostarcza również ramy lub szyny żelazne
15 złotych medali w 31 lat pracy.

Agronom z wyższem studjum rolniczem, odbytą praktyką w kraju i zagranicą, stanu wolnego, poszukuje posady — w admin. Dóbr ziemskich łącznie z gosp. rybnem i lasowem. Łaskawe zgłoszenia proszę skierować do admin. Głosu Narodu pod „Agronom“.

KAPELUSZE
dla Przewiel. Duchowieństwa poleca kapelusznik damski i męski
JAN KURZYDŁO
Kraków ul. św. Jana 12, również wykonuje wszelkie roboty w zakres kapelusznictwa wchodzące. Wykonanie staranne. Ceny niskie.

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy	. .	20 gr.
Nadesłane „ „ „	. .	50 „
Komunikaty po kronice „ „	.	60 „
„ na 1-szej „ „	. .	70 „

Drobne za wyraz . . . . . 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.
Za zastrzeżeniem miejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.